Chrząstowice:
Hymn, zwiedzanie i prezenty
•str. 4.

Tarnów Opolski:
GKS Piomar z umową na termomodernizację szatni
•str. 2.

Ozimek:
35 lat „Integracji” – historia ludzi o wielkich sercach
• str. 6.

Komprachcice:
Unijne pieniądze na świetlice, gminne na kolejne pomysły mieszkańców
• str. 10.

Prószków:
Prószków z wizytą w Pruszkowie
•str. 3.

Dąbrowa:
Uczcili rocznicę odzyskania niepodległości
• str. 8.

Powiat opolski:
Duch Szkoły zabrał ich w podróż przez 80 lat
• str. 5.

Między tradycją a tożsamością. Wielokulturowy powiat opolski
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego
• str. 13.

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT) 13 listopada 2026 r. Nr 45 (565)

O Tobie, o nas, o regionie • Twoja opolska gazeta

BEZ PIENIĘDZY NA ZASIŁKI



Brakuje pieniędzy na zasiłki stałe – w powiecie opolskim część gmin musi uzupełnić środki, by wypłacić świadczenia do końca roku. Niemodlin potrzebuje ok. 80 tys. zł, Dobrzeń Wielki 21 tys. zł, Tarnów Opolski 10,5 tys. zł, a Komprachcice 6 tys. zł. Dla wielu odbiorców zasiłek stały to podstawa codziennego utrzymania, dlatego samorządy z niepokojem patrzą w przyszłość.

Na początku wyjaśnijmy co to jest zasiłek stały. Najogólniej mówiąc jest to finansowe świadczenie z pomocy społecznej przysługujące osobom pełnoletnim, które nie mogą pracować z powodu wieku lub całkowitej niezdolności do pracy. Wypłacane jest ze środków rządowych za pośrednictwem ośrodków pomocy społecznej.

Kwotę zasiłku ustala się jako różnicę między kryterium dochodowym a faktycznym dochodem (dla osoby samotnej maksymalnie do 1 229 zł miesięcznie, przy czym świadczenie nie może wynosić mniej niż 100 zł miesięcznie). Świadczenie to nie przysługuje w przypadku zbiegu uprawnień z innymi świadczeniami, takimi jak renta socjalna czy świadczenie pielęgnacyjne.

W ostatnim czasie pojawiły się obawy dotyczące możliwości terminowej wypłaty zasiłków stałych. Jak wygląda sytuacja w praktyce? Pod koniec października do wszystkich ośrodków pomocy społecznej w województwie opolskim wpłynęło pismo od wojewody z pytaniem, czy występują problemy z wypłatą świadczeń. Samorządy miały również określić, czy w przypadku niedoboru środków gminy byłyby w stanie pokryć brakującą kwotę z własnych budżetów. I właśnie tutaj zaczyna się problem.

- Na ten moment brakuje nam około 80 tys. zł, żeby wypłacić zasiłki do końca roku - mówi kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Niemodlinie Edyta Korzeniowska. - Na listopad mamy jeszcze pieniądze. Brakuje ich na wypłatę zasiłków stałych w grudniu. Z tego rodzaju wsparcia korzysta w naszej gminie 78 osób.

Podobne problemy z zabezpieczeniem środków na wypłatę świadczeń występują również w innych gminach regionu. Ośrodek Pomocy Społecznej w Tarnowie Opolskim potrzebuje dodatkowych 10 459 zł, aby pokryć wszystkie należne wypłaty. W Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Dobrzeniu Wielkim brakująca kwota wynosi 21 tys. zł. Zasiłek stały pobiera 18 osób. Z tym finansowym wyzwaniem mierzą się również w gminie Komprachcice.

Dokończenie na str. 7.

ISSN 2450-1212
9 772450 121208 45
NUMER W SPRZEDAŻY DO 18.11.2026 r.

POWIAT OPOLSKI ŚWIĘTOWAŁ 108. ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI



11 listopada w wielu zakątkach powiatu opolskiego uroczyście obchodzono 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Był to dzień pełen patriotycznych akcentów, wzruszeń i wspólnego świętowania. Mieszkańcy, samorządowcy, przedstawiciele służb mundurowych, lokalne organizacje i artyści spotkali się, by oddać hołd tym, którzy walczyli o wolną Ojczyznę, a także przypomnieć, jak wielką wartością jest niepodległość.

11 listopada 1918 roku, po 123 latach zaborów, Polska powróciła na mapę Europy jako niepodległe państwo. To jedna z najważniejszych dat w naszej historii, symbol odwagi, determinacji i poświęcenia kolejnych pokoleń Polaków. Dzisiejsze obchody były nie tylko okazją do wspominania historycznych wydarzeń, ale również do refleksji nad współczesnym patriotyzmem, który wyraża się w codziennych postawach, trosce o wspólnotę i pielęgnowaniu narodowych tradycji.

Ozimek – pamięć, patriotyzm i wspólne świętowanie

W Ozimku gminne uroczystości tradycyjnie odbyły się na placu przed Domem Kultury. Ważnym momentem obchodów było złożenie kwiatów pod Pomnikiem Martyrologii. Hołd poległym oddali przedstawiciele samorządu, wśród nich wiceburmistrz Ozimka Marcin Widera oraz wicestarosta powiatu opolskiego Leonarda Płoszaj.

Podczas przemówienia zastępca burmistrza Ozimka zwrócił uwagę na znaczenie patriotyzmu w codziennym życiu. Podkreślał, że nie musi on oznaczać wyłącznie wielkich czynów, ale przede wszystkim uczciwość, życzliwość i troskę o najbliższe otoczenie – naszą małą ojczyznę, jaką jest Gmina Ozimek.

– Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, potrzebujemy jedności. Możemy różnić się w poglądach, ale Polska jest jedna – to nasz wspólny dom – zaznaczył samorządowiec.

Artystyczną oprawę uroczystości zapewniły ozimskie mażoretki z zespołów tanecznych O-mega Ozimek oraz Orkiestra Dęta z Ozimka. Po części oficjalnej wręczono nagrody laureatom patriotycznego konkursu plastycznego, a następnie mieszkańcy mogli uczestniczyć w koncercie zorganizowanym w Domu Kultury.

Dokończenie na str. 11.



eprasa.pl faa23aefcb

GKS Piomar z umową na termomodernizację szatni

Gminy naszego regionu otrzymają łącznie 19,8 mln złotych na projekty w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej. Środki finansowe trafiły także do gminy Tarnów Opolski. 6 listopada podpisano umowę z wykonawcą termomodernizacji budynku szatni przy stadionie GKS Piomar.



GKS Piomar podpisał umowę z wykonawcą termomodernizacji budynku szatni przy stadionie w sołectwie Tarnów Opolski.

Na inwestycję związaną z termomodernizacją i poprawą estetyki obiektu socjalno-sportowego gmina pozyskała 1 252 867,00 zł.

Zakres robót obejmuje m.in. modernizację szatni gospodarzy i gości wraz z węzłami higieniczno-sanitarnymi, pokoju sędziego z węzłem higieniczno-sanitarnym, pokoju trenera, zaplecza socjalnego, magazynu sprzętu sportowego, węzła sanitarnego, WC, pomieszczenia porządkowego oraz komunikacji. Przewidziano także naprawę tynków zewnętrznych, schodów i balustrad oraz montaż podnośnika do przemieszczania osób z niepełnosprawnościami. W ramach robót wykonane zostaną ocieplenie ścian w systemie ETICS z tynkiem cienkowarstwowym, okładzina z płytek ceramicznych w strefie cokołowej. Zaplanowano też rozbiórkę i zamurowanie ścian działowych w części pomieszczeń, wymianę instalacji elektrycznej, sanitarnej i ogrzewczej, wykonanie posadzek i okładzin ceramicznych oraz malatury, a także wymianę stolarki okiennej i drzwiowej. Na kominach zamontowane będą obrotowe nasady wspomagające grawitacyjną wentylację wywiewną.

Prace, których celem jest poprawa stanu technicznego, podniesienie standardu użytkowego oraz zwiększenie efektywności energetycznej budynku, wykona firma z Olesna. Planowany termin ich zakończenia to 14 maja br.

(matt), fot. Fb Rudolf Urban

II edycja „Smaków Przywór" za nami

W Przyworach odbyła się druga edycja wydarzenia pod nazwą „Smaki Przywór". Wspólne biesiadowanie miało miejsce 7 listopada w miejscowym Domu Kultury.

W programie tegorocznej edycji znalazły się degustacje lokalnych wyrobów, a także tradycyjnej niemieckiej potrawy – Wellfleisch. Wieczorem uczestnicy mogli rozkoszować się pieczonym prosiakiem. Nie zabrakło również bogato zaopatrzonego bufetu oraz lokalnych amatorów swojskich wyrobów domowych.



Podczas imprezy nie zabrakło degustacji lokalnych wyrobów.

Organizatorzy podsumowując tę edycję, wyrazili wdzięczność wystawcom za przygotowanie potraw, zaangażowanie oraz włożone serce w przygotowania do tego kulinarnego wydarzenia. Podczas wieczoru nie zabrakło sporej dawki energii, humoru i uśmiechów.

„Smaki Przywór" były nie tylko kulinarnym spotkaniem, ale przede wszystkim okazją do spotkań, rozmów i integracji.

„Tygodnik Ziemi Opolskiej" sprawował patronat medialny nad tym wydarzeniem.

(matt), fot. sołectwo Przywory

Seniorzy z Nakła pokazali na co ich stać



VI miejsce dla seniorów z Nakła w Wojewódzkiej Spartakiadzie Seniorów.

6 listopada w Komprachcicach odbyła się Wojewódzka Spartakiada Seniorów. Drużyna Klubu Seniora „Nakło dla Seniora" zajęła w niej VI miejsce.

W imprezie uczestniczyło łącznie 21 pięcioosobowych zespołów z całego województwa. Zespoły rywalizowały w dziesięciu różnych konkurencjach. Rywalizacja była zacięta, ale przebiegała w duchu fair play. Dla członków klubu z Nakła był to kolejny aktywnie spędzony dzień.

(matt), fot. Fb Klub Seniora „Nakło Dla Seniora"

Poszli za świętym Marcinem



Uczniowie, nauczyciele oraz przyjaciele szkoły i przedszkola Pro Liberis Silesiae w Raszowej zorganizowali nabożeństwo do świętego Marcina.

9 listopada uczniowie, nauczyciele oraz przyjaciele szkoły i przedszkola Pro Liberis Silesiae z Raszowej zorganizowali nabożeństwo ku czci św. Marcina. Ulicami wioski przeszedł tradycyjny korowód, a uroczystość uświetnił barwny pochód, któremu przewodził św. Marcin na koniu.

Co roku 11 listopada, w Dzień Niepodległości, wspominany jest św. Marcin z Tours – rzymski żołnierz, który zasłynął z podzielenia się swoim płaszczem z żebrakiem, a później został biskupem. Święty ten jest patronem dzieci, Francji, żołnierzy, podróżników, żebraków oraz wielu grup rzemieślniczych i zawodów. Z tej okazji w Raszowej zorganizowano tradycyjny pochód.

Jednym z ważnych punktów programu było przedstawienie przygotowane przez uczniów, którzy z wielkim zaangażowaniem przybliżyli wszystkim historię św. Marcina i przypomnieli, jak ważne są dobroć, pomoc drugiemu człowiekowi oraz umiejętność dzielenia się z innymi. Odbyło się również wspólne nabożeństwo. Na najmłodszych czekały stacje tematyczne, dzięki którym dzieci mogły poprzez zabawę i ciekawe zadania lepiej poznać postać św. Marcina. Nie zabrakło także tradycyjnych, pysznych rogali świętomarcińskich oraz kolorowych lampionów, które rozświetliły drogę i stworzyły niezwykłą, pełną ciepła atmosferę. Trasę przemarszu orszaku zabezpieczali strażacy ochotnicy wraz z policją.

Uroczystość zgromadziła tak wiele osób i stała się okazją do wspólnego przeżywania pięknej tradycji, integracji oraz budowania lokalnej wspólnoty.

(matt), fot. (OSP Raszowa)

Niepodległość uczczona z godnością



Uczniowie i uczennice z wyczuciem i dojrzałością recytowali utwory z kanonu polskiej literatury narodowej i wojennej.

6 listopada w Publicznej Szkole Podstawowej w Nakle odbył się uroczysty apel z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Był to wyraz pamięci o tych, którzy oddali życie za wolność Ojczyzny, oraz okazja do wspólnego świętowania powrotu Polski na mapę świata.

Część artystyczna, przygotowana przez uczniów pod kierunkiem nauczycieli, miała podniosły i poruszający charakter. Młodzi artyści przypomnieli trudne drogi Polaków do wolności, łącząc w jedną opowieść słowo pisane oraz tradycyjne pieśni patriotyczne. Uczniowie i uczennice recytowali utwory z kanonu polskiej literatury narodowej i wojennej z wyczuciem i dojrzałością. Ważnym elementem była oprawa muzyczna. Cała społeczność szkolna wysłuchała najpopularniejszych pieśni patriotycznych i żołnierskich, a także wspólnie je zaśpiewała.

(matt), fot. Fb Szkoła w Nakle

eprasa.pl faa23aefcb

Pomysły mieszkańców doczekają się realizacji

Gmina Prószków otrzymała 250 tys. zł dofinansowania w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej. Środki zostaną przeznaczone na realizację przedsięwzięć w sześciu sołectwach, które mają przyczynić się do poprawy infrastruktury, estetyki miejscowości oraz warunków życia mieszkańców.

To efekt inicjatywy, w ramach której mieszkańcy mogli zgłaszać własne pomysły na poprawę najbliższego otoczenia. Zainteresowanie Europejską Inicjatywą Społeczną było duże. Do gminy wpłynęło kilkanaście propozycji zadań. Dotyczyły one różnych potrzeb lokalnych społeczności, przede wszystkim infrastruktury służącej integracji i wspólnemu spędzaniu czasu.

Pozyskane pieniądze zostaną przeznaczone na działania służące poprawie estetyki i funkcjonalności miejscowości oraz stworzeniu lepszych warunków do integracji mieszkańców. Wśród zaplanowanych przedsięwzięć znalazły się m.in. modernizacja i zagospodarowanie terenów zielonych, poprawa wyglądu i wyposażenia placów zabaw, a także remonty oraz doposażenie kuchni w świetlicach wiejskich.

Europejska Inicjatywa Społeczna jest przedsięwzięciem realizowanym przez województwo opolskie i finansowana ze środków unijnych. Celem przedsięwzięcia jest wspieranie oddolnych inicjatyw, mających pozytywny wpływ na społeczność lokalną, poprzez realizację projektów w trzech różnych obszarach województwa, obejmujących wszystkie jego subregiony i Aglomerację Opolską.

(mł), Fot. gmina Prószków



Uroczyste podpisanie umów grantowych oficjalnie rozpoczęło etap realizacji zaplanowanych przedsięwzięć.

Zabawa, rywalizacja i odkrywanie miasta

Prószków zamienił się w przestrzeń pełną zagadek, wyzwań i dobrej zabawy. 11 listopada odbyła się Prószkowska Gra Miejska „Dla każdego", zorganizowana przez Fundację Bonus. Wydarzenie było okazją do aktywnego spędzenia czasu, integracji mieszkańców oraz poznawania miasta z nieco innej perspektywy.

Prószkowska Gra Miejska była propozycją skierowaną do szerokiego grona mieszkańców. Jej formuła pozwalała na wspólną zabawę dzieci, młodzieży i dorosłych. Najmłodsi uczestnicy mogli wziąć udział w wydarzeniu pod opieką pełnoletniego opiekuna.

- Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem - mówi prezes Fundacji Bonus Krzysztof Janikula. - Zgłosiło się dziewięć drużyn, a była to dopiero pierwsza edycja gry - Najmłodszy uczestnik miał zaledwie dziewięć miesięcy, natomiast najstarszy 68 lat. Pokazuje to, że propozycja spotkała się z zainteresowaniem osób w różnym wieku.

Uczestnicy spotkali się na stadionie w Prószkowie, skąd wyruszyli na pełną emocji przygodę. W grze rywalizowały drużyny liczące od trzech do pięciu osób. Na trasie na uczestników czekało dziesięć stacji z różnorodnymi zadaniami, zagadkami i wyzwaniami, które wymagały współpracy, spostrzegawczości oraz pomysłowości.

- Poszczególne punkty gry zlokalizowano w charakterystycznych miejscach Prószkowa i okolic - dodaje Krzysztof Janikula. - Uczestnicy musieli dotrzeć między innymi do zamku Prószkowskich, Nadleśnictwa Prószków, cmentarza oraz hotelu Arkas. Dzięki temu gra stała się również okazją do poznawania lokalnych miejsc i odkrywania ich na nowo.



Organizatorzy wydarzenia już zapowiadają kolejną edycję gry terenowej w przyszłym roku.

Przygotowano między innymi quiz poświęcony historii i ciekawostkom Prószkowa. Uczestnicy musieli zmierzyć się z pytaniami o rok założenia miasta, wygląd jego herbu, a także o osobę, która zbudowała prószkowski zamek i jako pierwsza w nim zamieszkała. Nie był to jednak jedyny rodzaj wyzwań. Organizatorom zależało przede wszystkim na różnorodności zadań i zapewnieniu uczestnikom dobrej zabawy.

Przygotowane konkurencje wymagały rozmaitych umiejętności. Liczyły się zarówno spryt i spostrzegawczość, jak i umiejętność kojarzenia faktów, kreatywność oraz współpraca.

- Na stanowisku ZGKiM uczestnicy sprawdzali swoje umiejętności w zakresie segregacji odpadów - mówi jedna z organizatorek wydarzenia Aneta Wieszala. - W innym miejscu rozpoznawali miejscowości z gminy Prószków na podstawie zdjęć przedstawiających charakterystyczne obiekty. Nie zabrakło również układania puzzli na czas, budowania wieży z papierowych kubków czy odgadywania nazw zwierząt na podstawie wydawanych przez nie dźwięków.

Duże zainteresowanie pierwszą edycją pokazuje, że Prószkowska Gra Miejska „Dla każdego" może na stałe wpisać się w kalendarz lokalnych wydarzeń. Inicjatywa udowodniła, że poznawanie najbliższej okolicy nie musi ograniczać się do tradycyjnego zwiedzania – może być również pełną emocji przygodą, w której każdy, niezależnie od wieku, znajdzie coś dla siebie.

Małgorzata Łyczak, fot. Fundacja Bonus

Święty Marcin połączył mieszkańców gminy

Obchody Dnia Świętego Marcina to jedna z tych tradycji, które z roku na rok gromadzą coraz więcej mieszkańców. Łączą pokolenia i przypominają o wartościach takich jak dobroć, wzajemna pomoc i dzielenie się z innymi. W tym roku uroczystości odbyły się w kolejnych miejscowościach gminy. Nie zabrakło barwnych pochodów z lampionami, przedstawień, muzyki, ognisk i oczywiście tradycyjnych rogali marcińskich.



W Prószkowie uczestnicy wydarzenia przeszli m.in. przez rynek miasta.

Szczególnie długa tradycja towarzyszy Prószkowowi, gdzie za organizację wydarzenia odpowiada Ośrodek Kultury i Sportu. Tegoroczna, 26. edycja jest dowodem na to, że inicjatywa nie tylko przetrwała próbę czasu, ale stała się ważnym elementem życia lokalnej społeczności.

Uroczystość rozpoczyna się przy kościele parafialnym, skąd uczestnicy z lampionami wyruszają w kierunku kościółka poewangelickiego.

- To właśnie tam odbywa się główna część wydarzenia, podczas której dzieci i młodzież z prószkowskich placówek oświatowych prezentują program artystyczny przybliżający postać i historię św. Marcina - mówi dyrektor Ośrodka Kultury i Sportu w Prószkowie Mariusz Staniów. - Całość uzupełnia oprawa muzyczna Gminnej Orkiestry Dętej. Nieodłącznym elementem spotkania jest również wspólny poczęstunek, podczas którego uczestnicy skosztowali tradycyjnych rogali Marcińskich.

Dzień Świętego Marcina obchodzony był również w innych miejscowościach gminy, m.in. w Boguszycach, Zimnicach Wielkich, Zimnicach Małych, Chrząszczycach i Ligocie Prószkowskiej. Każda z nich nadaje uroczystości nieco inny charakter. Jednak wszędzie najważniejsze pozostają wspólne spotkanie i pielęgnowanie lokalnych zwyczajów.

W Boguszycach mieszkańcy z lampionami i pochodniami wyruszyli z parkingu przy kościele w kierunku placu festynowego. O muzyczną oprawę zadbali muzycy Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Kaprys". Na miejscu można było obejrzeć przedstawienie o św. Marcinie w wykonaniu dzieci z miejscowego przedszkola. Nie zabrakło również wspólnego biesiadowania przy ognisku i grillu.

Organizacją wydarzenia zajęły się rada sołecka, lokalne koło mniejszości niemieckiej oraz ochotnicy z OSP Źlinice–Boguszyce.

Warto podkreślić, że w tej miejscowości obchody zostały reaktywowane po wielu latach przerwy i ponownie stały się ważnym wydarzeniem w kalendarzu sołectwa.

- Na początku miałam obawy, czy dzień św. Marcina spodoba się mieszkańcom - mówi sołtys wsi Aneta Schmiech. - Jednak po kolejnych, udanych obchodach wiem, że ten pomysł to strzał w dziesiątkę. Zawsze organizujemy kilka dni wcześniej warsztaty tworzenia lampionów dla dzieci i młodzieży. Z kolei w dniu uroczystości mieszkańcy już od wczesnych godzin porannych zajmują się pieczeniem tradycyjnych rogali. W tym roku łącznie przygotowano ich około 660 sztuk.

Świętowanie nie ominęło również Zimnic Małych i Zimnic Wielkich. W pierwszej z miejscowości obchody Dnia Świętego Marcina odbyły się 10 listopada na placu wiejskim. Mieszkańcy spotkali się przy ognisku, a wydarzenie przygotowały rada sołecka oraz Koło Gospodyń Wiejskich.

Dzień później, 11 listopada, mieszkańcy Zimnic Wielkich spotkali się, by wspólnie świętować dzień św. Marcina. Obchody rozpoczęły się w miejscowym kościele, skąd uczestnicy udali się na plac farski. Tam na wszystkich czekało spotkanie przy ognisku i wspólny poczęstunek. Wydarzenie zostało zorganizowane przez mniejszość niemiecką.

Także w Chrząszczycach i Ligocie Prószkowskiej obchody Dnia Świętego Marcina stały się okazją do spotkania mieszkańców i wspólnego przeżywania tego wyjątkowego dnia.

(mł), Fot. OKiS Prószków

Prószków z wizytą w Pruszkowie

Przedstawiciele władz gminy Prószków odwiedzili miasto Pruszków, by wspólnie świętować 110. rocznicę nadania mu praw miejskich. Uroczystości były okazją nie tylko do udziału w jubileuszowych obchodach, ale także do spotkania z przedstawicielami zaprzyjaźnionego samorządu, rozmów i podkreślenia łączących oba miasta partnerskich relacji.

W rozmowach uczestniczyli burmistrz Prószkowa Krzysztof Cebula i sekretarz gminy Irena Szott. Gospodarzami spotkania byli burmistrz Pruszkowa Piotr Bąk, jego zastępca Michał Landowski oraz sekretarz miasta Monika Olczyk-Twardowska.

Samorządowcy rozmawiali o możliwościach podejmowania wspólnych inicjatyw i wykorzystania doświadczeń obu gmin. Istotnym elementem spotkania było zacieśnienie współpracy oraz wskazanie obszarów, w których wzajemne kontakty mogłyby przełożyć się na konkretne działania.

Wizyta miała również istotny wymiar poznawczy i edukacyjny. Przedstawiciele Prószkowa mieli okazję bliżej poznać historię oraz dziedzictwo kulturowe Pruszkowa, odwiedzając Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego. Podczas zwiedzania mogli zapoznać się z bogatą historią regionu, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji związanych z rozwojem starożytnego hutnictwa na Mazowszu, a także poznać znaczenie lokalnego dziedzictwa archeologicznego i jego rolę w budowaniu tożsamości miejsca.



Wizyta była okazją do rozmów o dalszej współpracy pomiędzy samorządami.

Kolejnym punktem wizyty było zwiedzanie Urzędu Stanu Cywilnego, mieszczącego się w zabytkowym Pałacyku Potulickich. To wyjątkowe miejsce pozwoliło uczestnikom nie tylko podziwiać walory architektoniczne i historyczne obiektu, ale również dowiedzieć się więcej o jego funkcji oraz działalności miejskiej instytucji.

Małgorzata Łyczak, fot. gmina Prószków

eprasa.pl faa23aefcb

Hymn, zwiedzanie i prezenty



Podczas wizyty przedszkolaki mogły zajrzeć do miejsc, które na co dzień służą mieszkańcom.

W ubiegłym tygodniu Urząd Gminy Chrząstowice gościł dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Dębskiej Kuźni. To był dla nich dzień pełen wrażeń.

Co ciekawe, mali goście przyjechali do urzędu gminną komunikacją. Na miejscu zostali serdecznie powitani przez wójta Floriana Cieciora, jego zastępczynię Darię Pawlak, sekretarz Gabrielę Born oraz kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji Grażynę Filę.

Podczas wizyty przedszkolaki mogły zajrzeć do miejsc, które na co dzień służą mieszkańcom. Dowiedziały się, czym zajmuje się urząd i gdzie należy się udać, aby załatwić różne sprawy. Dzieci odwiedziły Urząd Stanu Cywilnego, Referat Podatkowy, Referat Organizacyjny, Referat Ochrony Środowiska i Zagospodarowania Przestrzennego oraz salę posiedzeń. Dużo emocji wzbudziła również przejażdżka windą.

Nie zabrakło pięknego gestu ze strony najmłodszych. Na ręce wójta dzieci przekazały wyjątkowy prezent – drzewko, na którym mali goście oraz przedstawiciele urzędu odcisnęli swoje palce. W ten sposób powstała niezwykła pamiątka wspólnego spotkania.

W trakcie wizyty miał miejsce również wzruszający, patriotyczny akcent. Dzieci wspólnie, z ogromnym zaangażowaniem, odśpiewały wszystkie zwrotki hymnu państwowego. Po zwiedzaniu urzędu przedszkolaki udały się jeszcze na pocztę, a na zakończenie czekała na nie słodka niespodzianka.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

Świetlica ma nowe wyposażenie

W gminie Chrząstowice zakończono ważne zadanie inwestycyjne pn. „Poprawa funkcjonalności świetlicy wiejskiej w Niwkach". Dzięki temu lokalne miejsce spotkań zyskało nowoczesne wyposażenie, które znacząco podniesie komfort korzystania z obiektu.



W ramach przedsięwzięcia zakupiono m.in. ekspres do kawy.

W ramach przedsięwzięcia zakupiono ekran projekcyjny oraz ekspres do kawy, a także wykonano i zamontowano rolety wewnętrzne. Nowy sprzęt dobrze uzupełnia dotychczasowe zaplecze placówki. Dzięki wprowadzonym zmianom obiekt jest teraz znacznie lepiej przystosowany do organizacji różnorodnych spotkań, zajęć edukacyjnych oraz wydarzeń kulturalnych. Mieszkańcy mogą już korzystać z nowego wyposażenia, które będzie im służyć podczas licznych wspólnych inicjatyw.

Zadanie zostało dofinansowane kwotą 7 000 złotych w ramach Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

Zachwyceni malarską pasją



Sztuka nie zna granic wieku i potrafi łączyć pokolenia.

W poniedziałek 9 listopada w świetlicy wiejskiej w Suchym Borze odbyło się ciekawe spotkanie ze sztuką. Swoje malarskie pasje i talenty zaprezentowali członkowie Klubu 50+, zachwycając zgromadzonych różnorodnością prac, kreatywnością oraz artystyczną wrażliwością.

Wszystkie prace powstały podczas warsztatów malarskich prowadzonych przez Pana Michała Kuraś. Wernisaż zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele Urzędu Gminy Chrząstowice: zastępczyni wójta Daria Pawlak oraz Anna Wołowska, inspektor Referatu Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji.

To piękny przykład tego, jak warto wspierać pasje, rozwijać talenty i tworzyć przestrzeń do spotkań z kulturą i sztuką. Spotkanie w Suchym Borze udowodniło, że sztuka nie zna granic wieku i potrafi łączyć pokolenia.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

Tłumy na tradycyjnym pochodzie z lampionami



W kościele uczestnicy mieli okazję obejrzeć okoliczny występ nawiązujący do życia świętego Marcina.

W piątek 6 listopada w Chrząstowicach tradycyjnie już zorganizowano obchody Dnia Świętego Marcina (Sankt Martinstag). Jak co roku frekwencja przerosła oczekiwania organizatorów, a na uczestników czekało sporo atrakcji.

Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie 17.00 na parkingu przy Hali Olimpijczyków. Stamtąd barwny pochód, w którym nie zabrakło dzieci z własnoręcznie wykonanymi lampionami, wyruszył ulicami Chrząstowic w kierunku kościoła. Po dotarciu na miejsce uczestnicy mieli okazję obejrzeć okoliczny występ nawiązujący do życia świętego Marcina.

Na zakończenie wieczoru na wszystkich czekał słodki akcent. W Klubie Samorządowym przy rogalikach i kawie zorganizowano poczęstunek, który stał się doskonałą okazją do wspólnych rozmów i integracji lokalnej społeczności. Tradycja obchodów Dnia Świętego Marcina z roku na rok cieszy się w gminie coraz większą popularnością.

(mim), fot. (DFK Chronstau)

Narodowe Święto Niepodległości w Dębiu

Przed 11 listopada w Publicznej Szkole Podstawowej w Dębiu odbyło się wyjątkowe, pełne patriotycznej dumy spotkanie z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Uroczystość była doskonałą okazją do wspólnego świętowania kolejnej rocznicy odzyskania przez Polskę wolności.



Podczas akademii dzieci zachwyciły zgromadzonych gości swoimi niezwykłymi występami.

Podczas akademii dzieci zachwyciły zgromadzonych gości swoimi niezwykłymi występami. Młodzi artyści zaprezentowali swoje talenty, piękny śpiew oraz wzruszające recytacje. Ich ogromne zaangażowanie i serce włożone w przygotowanie tego wydarzenia zasługują na najwyższe uznanie.

W obchodach uczestniczyli również zaproszeni przedstawiciele Urzędu Gminy Chrząstowice. Wśród gości znaleźli się zastępczyni wójta Daria Pawlak oraz pracownicy Referatu Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji: kierownik Grażyna Fila i inspektor Anna Wołowska.

Na zakończenie na wszystkich czekała miła niespodzianka – okolicznościowy tort upamiętniający kolejną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

eprasa.pl faa23aefcb

Duch Szkoły zabrał ich w podróż przez 80 lat

Ponad 10 tysięcy absolwentów, osiem dekad historii i pokolenia ludzi związanych z jednym miejscem. Zespół Szkół w Ozimku obchodził jubileusz 80-lecia działalności. Uroczystość była nie tylko okazją do wspomnień, ale przede wszystkim widowiskowym przypomnieniem, jak wiele szkoła znaczy dla miasta i jego mieszkańców.



Przed szkołą odsłonięto mural nawiązujący do historii miasta.

Historia placówki rozpoczęła się w 1946 roku. Wtedy po raz pierwszy zabrzmiał dzwonek w Szkole Przemysłowej Państwowej Huty „Małapanew" w Ozimku. Przez kolejne dekady zmieniały się nazwy, kierunki kształcenia, nauczyciele i uczniowie. Niezmiennie jednak szkoła przygotowywała młodych ludzi do dorosłego życia i zawodowych wyzwań. Dziś działa jako Zespół Szkół w Ozimku, a jej mury opuściło już ponad 10 tysięcy absolwentów.

Osiem dekad historii na jednej scenie

Oficjalne obchody jubileuszu odbyły się w piątek, 6 listopada. Rozpoczęły się w kościele parafialnym, a następnie przeniosły do Domu Kultury w Ozimku. To właśnie tam odbyła się główna część uroczystości – gala przygotowana przez uczniów i społeczność szkolną.



Uczniowie przygotowali widowiskową galę.

Publiczność wyruszyła w niezwykłą podróż przez osiem dekad historii placówki. Przewodnikiem był symboliczny Duch Szkoły, który prowadził zgromadzonych przez kolejne epoki.

Archiwalne fotografie, komentarze, muzyczne przeboje, zmieniające się obyczaje i wydarzenia, które kształtowały Polskę oraz Ozimek, stworzyły barwną opowieść o minionych latach. Na scenie historia przeplatała się z muzyką, humorem i wzruszeniami.

Przygotowane widowisko zachwyciło pomysłem i wykonaniem. Całość przypominała profesjonalny spektakl teatru muzycznego. Młodzi wykonawcy udowodnili, że historię szkoły można opowiedzieć w sposób atrakcyjny, nowoczesny i angażujący kolejne pokolenia. Spektakl teatralno-muzyczny w wykonaniu uczennic i uczniów szkoły był w reżyserii Justyny Wajs-Fijałkowskiej. Finał przyniósł długie owacje na stojąco. Publiczność doceniła nie tylko występ uczniów, ale również ogrom pracy wszystkich osób zaangażowanych w przygotowanie gali.

– Byłem już na wielu jubileuszach. Ale tej gali długo nie zapomnę! Uczniowie naszego Zespołu Szkół w Ozimku zabrali nas w niezwykłą podróż przez 80 lat historii. A kiedy widowisko dobiegło końca, publiczność wstała z miejsc i nagrodziła jego twórców długimi brawami – podkreślił starosta opolski Henryk Lakwa.

Mural łączy hutnicze tradycje z przyszłością

Jubileusz był również okazją do podkreślenia związków szkoły z historią Ozimka. Jednym z ważnych punktów obchodów było przekazanie placówce pamiątkowej reprodukcji muralu, którego powstanie sfinansował Powiat Opolski – organ prowadzący Zespół Szkół.

Po zakończeniu gali uczestnicy przenieśli się przed budynek szkoły, gdzie odbyło się uroczyste odsłonięcie dzieła. Mural nawiązuje do przemysłowych korzeni miasta. Przedstawia hutnika na tle słynnego Mostu Żeliwnego, jednego z najbardziej rozpoznawalnych symboli Ozimka. Obok pojawia się współczesna młodzież, skierowana ku edukacji, nowoczesnym technologiom i rozwojowi. To symboliczne połączenie przeszłości z przyszłością podkreśla hasło: „Tradycja inspiruje przyszłość".

Jubileusz połączył pokolenia

W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, instytucji oraz firm współpracujących ze szkołą. Wśród zaproszonych gości znaleźli się wicewojewoda Sławomir Gradzik, opolska kurator oświaty Joanna Raźniewska, starosta opolski Henryk Lakwa, wicestarosta Leonarda Płoszaj, przewodniczący Rady Powiatu Opolskiego Jarosław Krzyścin oraz wiceburmistrz Ozimka Marcin Widera.



W jubileuszowych obchodach uczestniczyło liczne grono zaproszonych gości.

Powiat Opolski reprezentowali także radni powiatowi. Wśród uczestników nie zabrakło byłych i obecnych dyrektorów, nauczycieli, pracowników szkoły, absolwentów oraz uczniów. Szczególny wymiar jubileusz miał dla wicestarosty Leonardy Płoszaj, która sama jest absolwentką ozimskiej placówki.

Po oficjalnych uroczystościach przyszedł czas na spotkania w murach szkoły. Absolwenci mogli wrócić do miejsc, w których przed laty zdobywali wiedzę, zawierali przyjaźnie i przeżywali ważne chwile młodości. Jubileusz zwieńczył bal absolwentów.

Osiemdziesiąt lat działalności Zespołu Szkół w Ozimku to znacznie więcej niż historia budynków, kolejnych dyrektorów czy zmieniających się programów nauczania. To przede wszystkim historia ludzi – nauczycieli, uczniów i absolwentów, którzy przez kolejne dekady tworzyli tożsamość placówki.

Szkoła, która wyrosła z przemysłowych tradycji Ozimka, dziś patrzy w przyszłość, nie zapominając o swoich korzeniach. Jubileusz pokazał, że jej historia wciąż trwa – i nadal piszą ją kolejne pokolenia.

(mk), fot. Powiat Opolski, (ZS w Ozimku)



Zespół Szkół w Ozimku świętował 80-lecie.

Odznaka to nie wszystko

Ponad dekadę temu Leonarda Płoszaj, obecna wicestarosta opolski, otrzymała od Polskiego Związku Niewidomych odznakę „Przyjaciel Niewidomych". Wyróżnienie było wyrazem uznania za jej zaangażowanie i pomoc osobom z dysfunkcją wzroku. Ta współpraca trwa do dziś.



Odznakę można otrzymać raz, ale na miano przyjaciela pracuje się latami.

Wicestarosta od lat wspiera członków Koła Opole Powiat Polskiego Związku Niewidomych. Jak podkreślają osoby związane z inicjatywą, jej zaangażowanie nie ogranicza się do udziału w oficjalnych uroczystościach. Obejmuje również pomoc, rozmowę i konkretne działania na rzecz członków koła.

Jedną z okazji do spotkania był obchodzony niedawno Dzień Białej Laski. To święto osób niewidomych i niedowidzących, które przypomina o ich potrzebach, codziennych wyzwaniach oraz znaczeniu społecznego wsparcia.

Przyznana przed laty odznaka jest symbolem uznania, ale o prawdziwej wartości tego wyróżnienia decyduje także codzienna postawa. Bo odznakę można otrzymać raz. Na miano przyjaciela pracuje się latami.

(mk)

Uczniowie walczyli o rybę i podium

Stawy obok internatu Zespołu Szkół w Tułowicach stały się w październiku miejscem szkolnych zawodów wędkarskich. Najlepiej poradzili sobie uczniowie klasy 1Ap – Bartłomiej Rapacz i Jakub Adamczyk, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca.



Dwóch uczniów klasy 1Ap na podium zawodów w Tułowicach.

Zawody dostarczyły uczestnikom emocji i okazji do sportowej rywalizacji. Tym razem szkolne spotkanie przeniosło się nad wodę, gdzie uczniowie mogli sprawdzić swoje wędkarskie umiejętności.

Na najwyższym stopniu podium stanął Bartłomiej Rapacz z klasy 1Ap. Drugie miejsce zajął jego kolega z klasy, Jakub Adamczyk. Zawody były również okazją do wspólnego spędzenia czasu poza szkolnymi ławkami.

Wędkarska rywalizacja na stawach przy internacie pokazała, że szkolne aktywności mogą mieć różne oblicza. W Tułowicach tym razem najważniejsze były wędki, cierpliwość i sportowa rywalizacja.

(mk), fot. (ZS w Tułowicach)

eprasa.pl faa23aefcb

35 lat „Integracji” – historia ludzi o wielkich sercach

Od 35 lat tworzą przestrzeń, w której każdy jest ważny, a wspólne chwile, przyjaźnie i wzajemne wsparcie mają szczególną wartość. Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych „Integracja” w Ozimku świętowało jubileusz. To historia rodziców, podopiecznych i ludzi dobrej woli, których połączyło przekonanie, że nikt nie powinien pozostawać sam ze swoimi trudnościami.



To historia niezwykłych ludzi, których połączyły miłość, troska i przekonanie, że nikt nie powinien pozostawać sam ze swoimi trudnościami.

Wszystko zaczęło się od rodziców, którzy pragnęli dla swoich dzieci czegoś więcej – możliwości rozwoju, spotkań z rówieśnikami, odkrywania świata i zwyczajnej radości z bycia razem. Z potrzeby serca, wzajemnego wsparcia i ogromnej determinacji narodziła się „Integracja”. Z czasem do rodziców dołączali przyjaciele, wolontariusze i ludzie dobrej woli, gotowi dzielić się swoim czasem, energią i życzliwością.

Przez 35 lat zmieniło się bardzo wiele. Dzieci, dla których przed laty tworzono stowarzyszenie, dziś często są już dorosłymi ludźmi. Jednak potrzeba bliskości, akceptacji i wspólnego przeżywania codzienności pozostała taka sama. Dla wielu z nich „Integracja” stała się drugim domem – miejscem, do którego wraca się z radością, gdzie czekają znajome twarze, serdeczne uściski i przyjaciele, z którymi można dzielić wspomnienia.

Działalność stowarzyszenia to przede wszystkim codzienna praca na rzecz jego podopiecznych. Spotkania integracyjne, warsztaty terapii zajęciowej, wycieczki, zajęcia sportowe i różnorodne formy aktywności pozwalają rozwijać umiejętności, odkrywać talenty, wzmacniać samodzielność i budować poczucie własnej wartości. Każde takie spotkanie jest czymś więcej niż tylko sposobem na spędzenie wolnego czasu. To okazja do rozmowy, śmiechu i pokonywania własnych ograniczeń.



Działalność stowarzyszenia to przede wszystkim codzienna praca na rzecz jego podopiecznych.

Od samego początku działalności stowarzyszenie współpracuje z Gminą Ozimek, która wspiera jego inicjatywy, również w wymiarze organizacyjnym i logistycznym. Ważnym elementem tej współpracy jest pomoc w zapewnianiu podopiecznym dostępu do różnych form zajęć i aktywności. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu możliwe jest tworzenie warunków sprzyjających integracji społecznej, rozwijaniu zainteresowań i aktywnemu uczestnictwu w życiu lokalnej społeczności.

Uroczysta gala jubileuszowa odbyła się w sobotę, 7 listopada 2026 roku, w Domu Kultury w Ozimku. Było to wyjątkowe spotkanie pełne wspomnień, wzruszeń i serdeczności. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. wicestarosta opolski Leonarda Płoszaj, zastępca burmistrza Ozimka Marcin Widera, dyrektor Domu Kultury w Ozimku Andrzej Wilczyński, proboszcz ozimskiej parafii ks. Marian Demarczyk oraz liczni przyjaciele i sympatycy stowarzyszenia.

Ważnym punktem uroczystości było wręczenie pamiątkowych dyplomów i medali. Nie zabrakło występów artystycznych, okolicznościowego kiermaszu oraz poczęstunku, który sprzyjał rozmowom i wspomnieniom. Całemu wydarzeniu towarzyszyła atmosfera życzliwości, otwartości i autentycznej radości ze wspólnego świętowania.

„Integracja” to jednak nie tylko zajęcia, wyjazdy czy wspólne przedsięwzięcia. To przede wszystkim ludzie. Rodzice, którzy przez lata z niezwykłą cierpliwością i oddaniem starali się zapewnić swoim dzieciom lepszą codzienność. Przyjaciele, którzy zawsze znajdowali czas, by pomóc. Osoby, które potrafiły dostrzec możliwości tam, gdzie inni widzieli jedynie ograniczenia. To również sami podopieczni, którzy swoją szczerością, radością i otwartością przypominają innym, jak wiele znaczą proste gesty, życzliwość i obecność drugiego człowieka.

W ciągu tych 35 lat zawiązało się wiele przyjaźni, przeżyto niezliczone chwile wzruszeń i radości. Były małe i wielkie sukcesy, wspólne marzenia, wyzwania, którym trzeba było stawić czoła, i ludzie, na których zawsze można było liczyć. Zmieniały się pokolenia, przybywało doświadczeń, ale idea wzajemnego wsparcia pozostała niezmienna.

Jubileusz 35-lecia to zatem coś więcej niż rocznica powstania organizacji. To święto ludzi o wielkich sercach: tych, którzy byli u jej początków, tych, którzy przez kolejne lata nieśli pomoc, i tych, którzy dziś kontynuują tę piękną misję. To również okazja, by powiedzieć zwyczajne, ale niezwykle ważne słowo: dziękujemy.

Bo prawdziwa integracja nie polega jedynie na organizowaniu wspólnych spotkań. Polega na budowaniu świata, w którym każdy człowiek czuje się potrzebny, ważny i akceptowany. Świata, w którym niepełnosprawność nie przekreśla marzeń, a różnice nie stają się przeszkodą w przyjaźni.

I właśnie taki świat od 35 lat, dzień po dniu, tworzą ludzie ozimskiej „Integracji” – z cierpliwością, oddaniem i sercem, którego nie sposób zmierzyć żadną miarą.

Bo choć mijają lata, jedno pozostaje niezmienne – w „Integracji” najważniejszy zawsze był, jest i będzie człowiek.

(or)

Niepodległa Jura Run – sportowo i z dumą dla Niepodległej!

Biegi dziecięce, sportowa rywalizacja i symboliczny start o godzinie 11:11 – tak w Krasiejowie uczczono Narodowe Święto Niepodległości. 8 listopada JuraPark stał się areną kolejnej edycji „Niepodległa Jura Run”, wydarzenia zorganizowanego przez Stowarzyszenie ULTRA.



Szczególnie cieszy obecność zarówno najmłodszych zawodników, jak i dorosłych biegaczy.

Impreza była okazją do sportowego świętowania, integracji uczestników i wspólnego spędzenia czasu.

Sportowe emocje rozpoczęły się o godzinie 9:30 od biegów dla dzieci i młodzieży. Najmłodsi uczestnicy z zaangażowaniem i radością pokonywali wyznaczone trasy, pokazując, że sportowa pasja nie zna wieku.

Punktem kulminacyjnym wydarzenia był bieg główny na dystansie 10,8 km. Zawodnicy wystartowali symbolicznie o godzinie 11:11. Na trasie nie zabrakło sportowej rywalizacji, determinacji i ducha walki.

Był to dzień pełen pozytywnych emocji i uśmiechu, któremu sprzyjała słoneczna, jesienna aura. Cieszyła obecność zarówno najmłodszych zawodników, jak i dorosłych biegaczy, którzy wspólnie stworzyli wyjątkową atmosferę wydarzenia.



Wydarzenie było doskonałą okazją do uczczenia Narodowego Święta Niepodległości w sportowym stylu.

Nagrody zwycięzcom wręczali: zastępca burmistrza Ozimka Marcin Widera, dyrektor JuraParku w Krasiejowie Andrzej Szymczak, prezes Stowarzyszenia ULTRA Mariusz Podgórny oraz wicestarosta opolski Leonarda Płoszaj.

Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem burmistrza Ozimka Mirosława Wieszołka. Partnerami imprezy byli Park Nauki i Rozrywki w Krasiejowie oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ozimku.

(or)

OLKA wystartowała

W Ozimku ruszyła OLKA, czyli Ozimska Liga Koszykówki Amatorskiej. Pierwsze mecze rozegrano w piątek, 30 października. Choć na razie zgłosiło się niewiele drużyn, organizatorzy nie zamykają naboru. Do rozgrywek wciąż mogą dołączyć kolejni miłośnicy koszykówki.

Ligę organizuje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ozimku. To propozycja dla osób, które chcą aktywnie spędzać czas i sprawdzić swoje umiejętności w sportowej rywalizacji.

Pierwsze spotkania pokazały, że nie brakuje sportowych emocji, zaangażowania i ambicji. Liga to jednak nie tylko mecze, ale również możliwość śledzenia wyników oraz indywidualnych i drużynowych statystyk. Organizatorzy przygotowali specjalny system, który na bieżąco gromadzi dane dotyczące rozgrywek. Dzięki temu można obserwować klasyfikacje i pierwszych liderów poszczególnych kategorii.

Nabór drużyn nadal trwa, dlatego osoby, które nie zdążyły jeszcze zgłosić swojego zespołu, wciąż mogą dołączyć do rozgrywek. Rywalizacja odbywa się w trzech kategoriach wiekowych: U-13, U-18 oraz OPEN.

Mecze rozgrywane są w formule 3 × 3, na pomniejszonym boisku, z wykorzystaniem dwóch koszy, według zasad koszykówki 5 × 5. Każde spotkanie trwa 2 × 10 minut, a rozgrywki odbywają się w każdy piątek w godzinach od 17:00 do 20:30. Co istotne, udział w lidze jest bezpłatny.

Zgłoszenia drużyn przyjmowane są telefonicznie pod numerem 691 565 020, za pośrednictwem Messengera MOSiR Ozimek lub osobiście w siedzibie MOSiR na kompleksie boisk Orlik.

Do udziału nie jest wymagane doświadczenie ani profesjonalne przygotowanie. Wystarczy zebrać znajomych, stworzyć drużynę i mieć ochotę na koszykarską rywalizację. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do dołączenia do OLKI.

(or)



Nabór drużyn nadal trwa, dlatego osoby, które nie zdążyły jeszcze zgłosić swojego zespołu, wciąż mogą dołączyć do rozgrywek.

eprasa.pl faa23aefcb

Dokończenie ze str. 1.

Bez pieniędzy na zasiłki

- W gminie Komprachcice zasiłek pobiera obecnie 15 osób - informuje kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Komprachcicach Waldemar Chmiel. - Na podstawie naszych szacunków przewidujemy, że na zabezpieczenie wszystkich należnych świadczeń brakuje 6 tys. zł. Oznacza to konieczność uzupełnienia środków, aby możliwe było sprawne i terminowe wypłacanie zasiłków osobom uprawnionym.

Jak podkreślają nasi rozmówcy, problem jest poważny, ponieważ zasiłki stałe stanowią istotne źródło wsparcia dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Dla wielu świadczeniobiorców są one podstawą codziennego utrzymania, dlatego tak ważne jest zapewnienie ciągłości wypłat i zabezpieczenie pieniędzy na kolejne miesiące.

Ośrodki pomocy społecznej liczą, że zapowiadana aktualizacja zapotrzebowania na zasiłki stałe pozwoli dokładniej określić potrzeby finansowe poszczególnych gmin i ewentualne braki w budżetach. Ponowne zebranie danych zaplanowano na listopad 2026 roku. Na podstawie zgłoszonych przez samorządy informacji wojewoda zdecyduje o dalszym sposobie zabezpieczenia pieniędzy na wypłatę zasiłków stałych.

Nie wszędzie brakuje pieniędzy na zasiłki stałe

Nie wszystkie ośrodki pomocy społecznej działające na terenie powiatu opolskiego mierzą się z problemem braku środków na wypłatę zasiłków stałych do końca roku. Jak wynika z zebranych informacji, sytuacja taka nie występuje w gminie Ozimek.

- Obecnie z pomocy w formie zasiłku stałego korzysta 18 osób - słyszymy w Ośrodku Integracji i Pomocy Społecznej w Ozimku. - Dysponujemy wystarczającymi środkami na ich wypłatę.

W kilku innych gminach powiatu opolskiego sytuacja jest równie stabilna. Dąbrowa, Tułowice, Prószków, Turawa i Murów mają zabezpieczone środki, które pozwolą na dalszą wypłatę zasiłków stałych.

- Są one wystarczające, by zapewnić wypłatę zasiłków stałych wszystkim uprawnionym mieszkańcom do końca roku - informuje dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Dąbrowie Małgorzata Zaparta. - Nie przewidujemy w tym zakresie żadnych problemów w tym obszarze.

Nie oznacza to jednak, że samorządy nie patrzą z obawą w przyszłość. Nasi rozmówcy przyznają, że w kolejnych latach problem może się pojawić, zwłaszcza w obliczu dynamicznych zmian demograficznych i rosnących potrzeb w zakresie pomocy społecznej.

Więcej na obronę, mniej na zasiłki?

Abstrahując od kwot, dużo mówi się na temat wypłacalności świadczeń socjalnych i przyszłości OPS-ów w całej Polsce. Przede wszystkim należy pamiętać, że świadczeń, które przechodzą przez pracowników OPS-u, jest sporo.

- Nie chodzi tu tylko o zasiłki stałe, lecz o różnego rodzaju programy, jak np. opieka wytchnieniowa – słyszymy anonimowo w jednym z OPS-ów. - Niewykluczone więc, że kiedyś zmienią się przepisy prawa tak, że część tych świadczeń i usług zostanie zrzucona z barków państwowych na barki samorządu. Ale na razie to tylko „gdybologia".

Samorządy z powiatu opolskiego z niepokojem przyjęły też decyzje o znacznym ograniczeniu środków na realizację programu „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością" w 2026 roku. Przyznane dofinansowanie było w wielu przypadkach znacznie niższe od wnioskowanego i ubiegłorocznego.

- Wsparcie oferowane w ramach programu jest bardzo potrzebne - mówi inna osoba zaangażowana w jego realizację, prosząca o zachowanie anonimowości. - Korzystają z niego grupy społeczne, o których system często zapomina. I nie są to tylko osoby starsze. Są jeszcze dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami fizycznymi lub intelektualnymi. W momencie, kiedy skończą szkołę zazwyczaj ich życie na swój sposób się kończy. Te wszystkie osoby często są zamknięte w czterech ścianach. W takich sytuacjach asystenci stają się ich łącznikiem ze światem zewnętrznym.

W kuluarach mówi się także o innych niepokojach związanych z przyszłością OPS-ów. Możliwe, że fundusze przeznaczane dotychczas z rządu na wypłatę różnego rodzaju zasiłków mogą zostać mocno ograniczone i przekazane na obronność kraju lub inne kwestie związane z bezpieczeństwem.

Nie można też wykluczyć, że w przyszłości planowane będą przesunięcia środków z gmin w lepszej sytuacji finansowej do tych, które borykają się z problemami. Pytanie jednak, czy takie rozwiązanie jest w ogóle realne - nawet bardziej stabilne jednostki potrzebują przecież pieniędzy na inne cele. Tego na razie nie wiemy.

Michał Mandola, Małgorzata Łyczak, fot. Google Maps

RÓŻNE

Nowy mieszkaniec opolskiego zoo

Waży około 10 kg i urodził się pod koniec sierpnia. O narodzinach nowego jaguara dowiedzieliśmy się zaledwie kilka dni temu. Jego rodzicami są Yana, która słynie z pięknego czarnego futra oraz Yuma, po którym maluch odziedziczył cętkowane umaszczenie.



Młody jaguar rozwija się prawidłowo, szybko rośnie i z każdym dniem coraz śmielej poznaje otaczający go świat.

Maluch urodził się 22 sierpnia i jest jedynym potomkiem Yany i Yumy z tego miotu. Młody jaguar rozwija się prawidłowo, szybko rośnie i z każdym dniem coraz śmielej poznaje otaczający go świat. Jak podkreślają opiekunowie, jest niezwykle ciekawski, silny i inteligentny. Z zainteresowaniem poznaje otoczenie, zagląda w każdy zakamarek i doskonali umiejętności charakterystyczne dla młodych drapieżników.

– Jaguary są największymi przedstawicielami rodziny kotowatych występującymi w obu Amerykach i trzecimi pod względem wielkości kotami świata, po tygrysach i lwach – mówi wiceprezes zarządu Zoo Opole Łukasz Śmierciak. – W naturze zamieszkują przede wszystkim lasy tropikalne Ameryki Środkowej i Południowej. Są doskonałymi pływakami, sprawnymi łowcami i niezwykle silnymi drapieżnikami. Niestety, ich populacja w środowisku naturalnym zmniejsza się, głównie na skutek utraty siedlisk, wylesiania oraz konfliktów z człowiekiem.

To m.in. z tego względu narodziny każdego zagrożonego gatunku są w ogrodach wielkim wydarzeniem.

– Współczesne ogrody zoologiczne odgrywają ważną rolę w ochronie różnorodności biologicznej, prowadzeniu hodowli zachowawczej zagrożonych gatunków oraz edukacji przyrodniczej – dodaje prezes Zoo Opole Aleksandra Czechowska. – Narodziny Yaśmina to kolejna okazja, by przybliżyć odwiedzającym fascynujący świat dzikich zwierząt i zwrócić uwagę na zagrożenia, z jakimi mierzą się w swoim naturalnym środowisku.

Yaśmina będzie można odwiedzać na wybiegu gdy zrobi się nieco cieplej.

(marr), fot. (UM Opole)





eprasa.pl faa23aefcb

Uczcili rocznicę odzyskania niepodległości



Uroczyste złożenie kwiatów przy obelisku w Ciepielowicach.



W XVIII Biegu Niepodległości zawodnicy startowali w 16 kategoriach.

11 listopada mieszkańcy gminy Dąbrowa wspólnie świętowali Dzień Niepodległości. Obchody obejmowały uroczystości patriotyczne, występy artystyczne oraz rodzinny piknik połączony z aktywnością sportową. W tegorocznym XVIII Biegu Niepodległości wystartowało ponad 300 zawodników.

Uroczystości rozpoczęły się na skwerze przy obelisku w Ciepielowicach. Wprowadzono poczty sztandarowe, uroczyście podniesiono flagę państwową, a następnie złożono kwiaty.

Następnie uczestnicy przenieśli się na teren sportowo-rekreacyjny, gdzie wspólnie odśpiewano hymn państwowy i pieśni patriotyczne. Oprawę muzyczną zapewniła Gminna Orkiestra Dęta Wind Power oraz zespół „Mirabilis" z Ciepielowic.

Sportową częścią świętowania był XVIII Bieg Niepodległości, objęty Patronatem Honorowym Marszałka Województwa Opolskiego Szymona Ogłazy. Podczas biegów zawodnicy rywalizowali w szesnastu kategoriach. Na starcie stanęli zarówno przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych oraz dorośli mieszkańcy i sympatycy biegania. Sportowa rywalizacja stała się okazją do wspólnego spędzenia czasu, integracji mieszkańców oraz promocji aktywnego i zdrowego stylu życia.

Atrakcją biegów był dystans na 3 kilometry pn. „Razem po Zdrowie – Bieg Samorządowców i Mieszkańców", w którym rywalizowali zarówno mieszkańcy gminy, jak i przedstawiciele samorządu.

Równocześnie trwał piknik rodzinny, podczas którego swoje stoiska zaprezentowały Wojskowe Centrum Rekrutacji oraz grupa militarna COBRA SQUAD. Na stoisku grupy najmłodsi mogli sprawdzić swoje umiejętności na torze przeszkód. Dostępne były również animacje, gry i zabawy. Organizatorzy zadbali także o ciepły poczęstunek. Na uczestników czekały m.in. grochówka, rogale oraz ciepłe napoje.

Organizatorami wydarzenia byli: gmina Dąbrowa, Centrum Aktywności Lokalnej oraz Publiczna Szkoła Podstawowa w Dąbrowie. Partnerami imprezy były: Koło Gospodyń Wiejskich Gospodarni z Ciepielowic, OSP Dąbrowa i Ośrodek Pomocy Społecznej w Dąbrowie. Wydarzenie odbyło się przy wsparciu sponsorów, którym organizatorzy składają serdeczne podziękowania.

Łyczak Małgorzata, Fot. gmina Dąbrowa



Swoje stoisko zaprezentowało Wojskowe Centrum Rekrutacji w Opolu.





Biegi w Ciepielowicach z roku na rok cieszą się dużym zainteresowaniem.

Pawilon sportowy LZS Mechnice przejdzie gruntowną modernizację

Gmina Dąbrowa otrzymała grant w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej, który pozwoli na przebudowę budynku klubu sportowego w Mechnicach. Z obiektu korzystają nie tylko zawodnicy klubu, ale również mieszkańcy podczas lokalnych wydarzeń.

Duża aktywność klubu oraz liczne wydarzenia organizowane w Mechnicach pokazały, że dotychczasowa infrastruktura wymaga modernizacji.

- Inwestycja ma poprawić komfort i funkcjonalność obiektu – wyjaśnia wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek. - W ramach przyszłorocznych prac budynek zostanie wydłużony o cztery metry. Przewidziane są również modernizacja instalacji elektrycznej i sanitarnej, większe szatnie i łazienki oraz alternatywne ogrzewanie. Istotną częścią przedsięwzięcia będzie dostosowanie budynku do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W planach są między innymi oznaczenia w alfabecie Braille'a oraz montaż pętli indukcyjnej, która ułatwi korzystanie z obiektu osobom z niepełnosprawnościami słuchu – dodaje wójt.

Gmina Dąbrowa pozyskała na ten cel 250 tys. zł dofinansowania z budżetu Samorządu Województwa Opolskiego w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej. Jednak całkowity koszt inwestycji szacowany jest na 840 tys. zł.



Wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek odebrała umowę o dofinansowanie inwestycji z rąk Marszałka Województwa Opolskiego Szymona Ogłazy.

- Przy tak dużej liczbie inicjatyw, jakie organizujemy jest potrzeba lepszego zagospodarowania dostępnej przestrzeni - mówi prezes LZS Mechnice Marek Leja. - Obecny układ pomieszczeń wymaga reorganizacji, tak aby obiekt jak najlepiej odpowiadał na potrzeby jego użytkowników.

Gmina planuje ubiegać się o kolejne środki zewnętrzne na prace związane z modernizacją budynku klubu. W przyszłym roku będzie składać wniosek do Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Małgorzata Łyczak, Fot. gmina Dąbrowa

eprasa.pl faa23aefcb

Dobry zasięg to więcej możliwości na miejscu

Czy można mieszkać w jednym miejscu, a pracować dla firmy z drugiego końca Polski? Sprzedawać lokalne wyroby klientom z całego kraju? Załatwić sprawę w urzędzie bez organizowania wyprawy do miasta? Coraz częściej odpowiedź na te pytania zależy także od jakości dostępu do internetu. Projekt „Połączeni technologią", realizowany przez Ministerstwo Cyfryzacji i Instytut Łączności - Państwowy Instytut Badawczy, pomoże zrozumieć, jak telekomunikacja i technologie cyfrowe wpływają na nasze życie i jak zadbać o warunki do jej rozwoju.

Łączność pracuje w tle

Z internetem jest trochę jak z wodą w kranie: na co dzień korzystamy z niego wręcz automatycznie, a zaczynamy o nim myśleć, gdy go zabraknie. Oglądamy film, odbieramy wyniki badań, rozmawiamy z rodziną. Dopiero gdy połączenie zawodzi, zaczynamy się zastanawiać, od czego właściwie to zależy. Dlaczego rozmowa się urywa? Dlaczego wieczorem film się zacina? I czemu u znajomych w sąsiedniej miejscowości wszystko działa inaczej? Za tymi pytaniami kryją się konkretne potrzeby. Ktoś chce wrócić po studiach w rodzinne strony i zachować pracę zdalną. Kto inny prowadzi pensjonat, a goście przed rezerwacją pytają o internet. Właścicielka niewielkiego sklepu potrzebuje sprawnie obsługiwać płatności i zamówienia. Dla rodzica ważne jest, żeby dziecko mogło skorzystać z zajęć online, a dla osoby starszej, żeby rozmowa z wnukami nie kończyła się na nieruchomym obrazie.

Technologie cyfrowe dają większe możliwości wyboru. Ułatwiają pozostanie w miejscowości, z którą jesteśmy związani, wspierają rozwój firmy czy korzystanie z e-usług. Telekomunikację należy traktować na tym samym poziomie co dostęp do energii elektrycznej czy wody.

Dlaczego za zakrętem bywa inaczej

Jakość połączenia nie zależy od samego modelu telefonu ani z obietnicy przedstawionej w reklamie operatora. Potrzebna jest sieć, między innymi światłowody i stacje bazowe, dzięki którym działa telefonia komórkowa. Jej budowa wymaga planowania, funduszy i współpracy wielu podmiotów. Znaczenie mają warunki terenowe, rozmieszczenie i gęstość zabudowy oraz liczba osób korzystających z usług. Dlatego nawet pobliskie miejscowości mogą mieć różne potrzeby i różne możliwości rozwoju sieci.

Gdzie zgłosić problem? Co może zrobić gmina, a co zależy od operatora? Podział obowiązków bywa nieczytelny, zwłaszcza gdy rozwiązanie sprawy wymaga współpracy kilku stron.

Projekt „Połączeni technologią" ma pomóc uporządkować tę wiedzę. Wyjaśnić, co wpływa na dostępność i jakość usług oraz jakie znaczenie mają decyzje podejmowane na różnych szczeblach, przede wszystkim lokalnym. Dzięki temu będzie łatwiej zrozumieć, dlaczego inwestycja jest potrzebna i o co warto pytać podczas rozmów o jej realizacji.

Kluczowa rola gminy

Samorząd zna miejscowe potrzeby. Wie, gdzie powstają nowe osiedla i które tereny mają przyciągnąć przedsiębiorców. Może rozpoznawać bariery, podejmować rozmowy z operatorami i uwzględniać potrzeby telekomunikacyjne w planach rozwoju.



W tych rozmowach potrzebny jest także głos mieszkańców. Przy planowaniu terenów pod działalność gospodarczą warto pytać o dostęp do sieci. Przy rozwijaniu usług urzędu przez internet - sprawdzać, czy mieszkańcy mają warunki, żeby z nich korzystać. A kiedy planowana jest nowa infrastruktura, wyjaśniać, jakie ona ma znaczenie i co może zmienić. Samo zapewnienie, że inwestycja jest „nowoczesna", niewiele mówi o jej znaczeniu dla mieszkańców.

Projekt „Połączeni technologią" przewiduje pakiet wsparcia dla samorządów, w tym infolinię poświęconą telekomunikacji i rozwojowi infrastruktury. Ma ona ułatwić urzędnikom dostęp do informacji potrzebnych w planowaniu inwestycji i rozmowach z mieszkańcami. To szansa na bardziej rzeczowe odpowiedzi na pytania zadawane w urzędzie czy na spotkaniu sołeckim.

Ważną częścią projektu są też raporty analityczne. Mają nie tylko wyjaśniać, co wpływa na dostępność i jakość usług telekomunikacyjnych, ale również m.in. pokazywać znaczenie regulacji - od międzynarodowych po lokalne. Pomogą lepiej rozumieć lokalną sytuację i prowadzić rozmowy z operatorami uwzględniając konkretne dane.

Mieszkańcy potrzebują odpowiedzi

Rozmowa o telekomunikacji potrafi zacząć się od zgodnego stwierdzenia, że wszyscy chcą dobrego zasięgu, a skończyć sporem o konkretną inwestycję. Pojawiają się pytania o jej lokalizację, wpływ na otoczenie czy zasady działania. Mieszkańcy mają prawo je zadawać. Potrzebują odpowiedzi, które odnoszą się do ich wątpliwości i pozwalają samodzielnie ocenić przedstawione informacje. Techniczny język często utrudnia porozumienie. Nie pomagają też alarmistyczne wiadomości z internetu, które brzmią przekonująco, ale nie podają źródeł. Dlatego potrzebujemy przystępnych wyjaśnień i rzetelnych danych, do których można się odwołać.

Projekt „Połączeni technologią" ma pokazywać związek między tym, czego oczekujemy od nowoczesnych usług cyfrowych, a infrastrukturą potrzebną do ich działania. Taka wiedza przydaje się przy ocenie nowej inwestycji, a także wtedy, gdy chcemy sprawdzić, czy zasłyszana opinia ma oparcie w faktach.

Ludzie po obu stronach połączenia

W projekcie powstaną filmy, podcasty i publikacje pokazujące ludzi, którzy tworzą telekomunikację, oraz historie, w których pomogła uratować czyjeś życie. To także opowieść o rozwoju sieci. Od telefonu, do którego chodziło się do sąsiada, przez budki telefoniczne i pierwsze domowe połączenia z internetem, po dzisiejsze usługi dostępne w kieszeni. Każdy z tych etapów zmieniał sposób, w jaki utrzymywaliśmy kontakty, pracowaliśmy i prowadziliśmy interesy. Rozwój sieci otwierał nowe możliwości: rozmowę na odległość uzupełniła wymiana zdjęć, filmów i danych. Wraz z nimi pojawiały się nowe usługi, pomysły na biznes i sposoby zarabiania bez wyjazdu z domu.

Znajomość tej historii pomaga zrozumieć, skąd wzięły się dzisiejsze możliwości i dlaczego sieci nadal trzeba rozwijać. Za każdą zmianą stoją czyjeś pomysły, praca i decyzje. Ich pokazanie pozwala też spojrzeć na telekomunikację jako na miejsce dla własnej przyszłości zawodowej. Sieci potrzebują osób, które je projektują, budują, utrzymują i dbają o ich bezpieczeństwo. Poznanie ich codziennych zadań może podsunąć pomysł na wybór studiów albo zmianę zawodu.

Telekomunikacja to także nasze bezpieczeństwo. Pozwala wezwać pomoc, przekazać ostrzeżenie czy skontaktować się z bliskimi. Ważna jest wtedy odporność sieci, czyli zdolność do działania mimo trudnych warunków. Dlatego jej jakość jest wspólną sprawą mieszkańców, firm i lokalnych instytucji.

Zadaj sobie pytania

Warto więc przy kolejnej rozmowie o przyszłości swojej miejscowości dopisać do pytań o drogi, szkoły i transport kilka dotyczących telekomunikacji i cyfryzacji. Czy można tu swobodnie pracować zdalnie? Czy lokalne firmy mają warunki do obsługi klientów przez internet? Czy mieszkańcy mogą korzystać z usług, które urząd udostępnia online? Czy mam pewność, że każdy mieszkaniec będzie mógł wezwać pomoc i otrzymać ostrzeżenie o zagrożeniu wtedy, gdy będzie tego najbardziej potrzebował? Od odpowiedzi zależy, ile spraw uda się załatwić i ile planów zrealizować właśnie tutaj.

O projekcie

„Połączeni technologią" to ogólnopolski projekt edukacyjno-informacyjny realizowany przez Ministerstwo Cyfryzacji w partnerstwie z Instytutem Łączności - Państwowym Instytutem Badawczym w ramach Działania 2.5 „Wsparcie umiejętności cyfrowych" programu Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy 2021–2027 (FERC).

Celem projektu jest zwiększenie wiedzy o znaczeniu telekomunikacji dla rozwoju społeczno-gospodarczego, jakości życia i bezpieczeństwa państwa. Działania opierają się na rzetelnej wiedzy, danych i wynikach badań. Obejmują edukację o infrastrukturze telekomunikacyjnej i jej zastosowaniach, przeciwdziałanie dezinformacji oraz wsparcie samorządów w rozumieniu korzyści płynących z inwestycji telekomunikacyjnych.

eprasa.pl faa23aefcb

Unijne pieniądze na świetlice, gminne na kolejne pomysły mieszkańców

Przedstawiciele gminy Komprachcice podpisali z władzami województwa opolskiego umowę w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej. Dzięki pozyskanemu wsparciu unijnemu w dwóch sołectwach mają powstać świetlice kontenerowe.

Europejska Inicjatywa Społeczna stała się okazją do zebrania propozycji dotyczących poprawy warunków życia i integracji lokalnych społeczności. Mieszkańcy sołectw gminy Komprachcice zgłosili szereg pomysłów na przedsięwzięcia, które mogłyby służyć ich miejscowościom. Spośród przedstawionych propozycji wybrano dwa projekty, które następnie trafiły do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. Równolegle zapadła decyzja, że również w pozostałych sołectwach zostanie zrealizowane po jednym zadaniu. W tym przypadku koszty pokryje samorząd ze środków własnych.

Pierwszy obiekt, o większej powierzchni, zaplanowano na placu rekreacyjnym w Osinach. Druga świetlica powstanie na placu w Polskiej Nowej Wsi, w sąsiedztwie kościoła.

- Nasza świetlica kontenerowa będzie składać się z dwóch połączonych ze sobą kontenerów o łącznej powierzchni około 36 metrów kwadratowych - wyjaśnia sołtys Polskiej Nowej Wsi Krzysztof Miemczyk. - W jej wnętrzu znajdzie się sala główna, wydzielone zaplecze sanitarne z toaletą i umywalką, a także niewielki aneks kuchenny. Obiekt zostanie wyposażony w pełną instalację elektryczną, oświetlenie LED oraz ogrzewanie w postaci grzejników elektrycznych lub klimatyzacji z funkcją grzania. Teren, na którym stanie świetlica, planujemy wyłożyć kostką brukową.

Krzysztof Miemczyk dodaje, że mieszkańcom przede wszystkim zależy na stworzeniu miejsca, które ułatwi organizację festynów i innych wydarzeń sołeckich. Dostęp do bieżącej wody i kanalizacji znacznie usprawni przygotowywanie takich imprez. Świetlica będzie również służyć mieszkańcom na co dzień, umożliwiając organizację spotkań w mniejszym gronie.



Budowa obu świetlic kontenerowych ma ruszyć wiosną przyszłego roku.

Do końca roku mają powstać projekty techniczne świetlic wiejskich. Ich opracowanie zostanie sfinansowane ze środków funduszy sołeckich miejscowości, w których planowana jest realizacja inwestycji. Sołectwa zdecydowały się w ten sposób zaangażować w realizację inicjatywy.

- Na luty przyszłego roku planowane jest ogłoszenie przetargu na wykonanie prac budowlanych – informuje zastępca wójta gminy Komprachcice Joanna Słodkowska-Mędrecka. - Czas do jego rozstrzygnięcia zostanie wykorzystany na przygotowanie terenów pod inwestycje. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, pierwsze prace budowlane powinny rozpocząć się już wczesną wiosną.

Przedstawiciele władz gminy Komprachcice podkreślają, że udział w Europejskiej Inicjatywie Społecznej był okazją do poznania potrzeb i oczekiwań mieszkańców wszystkich sołectw. Zgłaszane przez nich pomysły pozwoliły wskazać zadania, które są szczególnie istotne dla lokalnych społeczności.

- Ostatecznie zdecydowaliśmy, że dwa wybrane projekty zostaną sfinansowane w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej - mówi zastępca wójta gminy Komprachcice Joanna Słodkowska-Mędrecka.. - Nie oznacza to jednak, że pozostałe pomysły nie doczekają się realizacji. Zapadła decyzja, aby je sfinansować z budżetu gminy Komprachcice i zrealizować do końca tego roku.

Przypomnijmy, Europejska Inicjatywa Społeczna to program realizowany przez województwo opolskie przy wykorzystaniu funduszy unijnych. Jego głównym założeniem jest wspieranie oddolnych działań, których pomysłodawcami są mieszkańcy. Projekty obejmują trzy obszary województwa, wszystkie subregiony oraz Aglomerację Opolską. W ramach inicjatywy ogłoszono konkursy grantowe skierowane do gmin i organizacji pozarządowych.

Zgodnie z zasadami programu gmina Komprachcice mogła ubiegać się o jeden grant, którego maksymalna wysokość wynosiła 250 tys. zł. Nabór wniosków zakończył się pod koniec lutego. Ostatecznie do dofinansowania wskazano budowę dwóch świetlic kontenerowych.

Małgorzata Łyczak, fot. gmina Komprachcice

HELIOS

Repertuar | Kino Helios Opole
13.11.2026 - 19.11.2026

	Pt 13.11	So 14.11	Nd 15.11	Pn 16.11	Wt 17.11	Śr 18.11	Cz 19.11
Przedpremiera Struś Pędziwiatr i zemsta Kojota / Dubbing, Czas trwania (minut): 103		16:00	16:00				
Premiera Dziki Koń Dziewięć / Napisy, Czas trwania (minut): 116	15:00 20:15	15:00 20:15	15:00 20:15	15:00 20:15	15:00 20:15	15:20 20:15	15:00 20:15
Premiera Ebenezer Scrooge. Opowieść wigilijna / Dubbing, Czas trwania (minut): 116	11:45 17:15	11:45 17:15	11:45 17:15	11:45 17:15	11:45 17:15	11:50 17:15	12:00 17:15
Premiera Ebenezer Scrooge. Opowieść wigilijna / Napisy, Czas trwania (minut): 115	14:30 20:00	14:30 20:00	14:30 20:00	14:30 20:40	14:30 20:00	14:30 20:00	14:30 20:00
Premiera Nasza rewolucja, Czas trwania (minut): 127	13:45 16:40 18:30 21:20	13:45 16:40 18:30 20:40	13:45 16:40 18:30 20:40	13:45 16:40 18:30 21:20	13:45 16:40 18:30 20:40	13:45 16:40 18:30 21:00	13:45 16:40 18:15 21:00
Premiera Niesamowite przygody skarpetek 4. Do roboty! / Dubbing, Czas trwania (minut): 55	10:00 10:40 12:20	10:00 12:20	10:00 12:20	10:00 10:40 12:20	10:00 10:40 12:20	10:00 14:15	10:10 12:10
Maraton Maraton Igrzysk śmierci / Napisy, Czas trwania (minut): 551	22:00						
Dla dzieci Świąteczna zabawa z Peppą – seanse z konkursami HDD / Dubbing, Czas trwania (minut): 90		10:30	10:30				
Kino Konesera Rozważna i romantyczna - Kino Konesera, Czas trwania (minut): 142				18:00			
Kino Kobiet Przepis na Święta - Kino Kobiet, Czas trwania (minut): 178						18:00 19:00	
Kino Konesera Spotkać Buddę - Kino Konesera, Czas trwania (minut): 154							19:00
Baranek Shaun i kudłata bestia / Dubbing, Czas trwania (minut): 81							
Clayface / Napisy, Czas trwania (minut): 108	11:15 16:30 19:30	11:15 17:45 19:30	11:15 17:45 19:30	11:15 16:30 19:30	11:15 16:30 19:30	11:15 15:45 19:30	11:60 16:30 19:30
Czas, który nie nadszedł, Czas trwania (minut): 1	14:00	14:00	14:00	14:00	14:00	11:40	14:10
Jak żyć, żeby nie zwariować, Czas trwania (minut): 102	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30	15:00	21:20
Kot Prot / Dubbing, Czas trwania (minut): 107	11:00 13:30 16:00 17:45	11:00 13:30 16:30	11:00 13:30 16:30	11:00 13:30 16:00 17:45	11:00 13:30 16:00 17:45	10:45 13:15 16:00 17:50	11:00 13:20 15:50 17:45
Lalka / Napisy, Czas trwania (minut): 162	11:30 19:00	11:30 19:00	11:30 19:00	11:30 20:00	11:30 19:00	12:00	11:30 15:40
Przepis na Święta, Czas trwania (minut): 110	13:00 18:00 20:40	13:00 18:00 21:15	13:00 18:00 21:15	13:00 19:00 21:30	13:00 18:00 21:15	12:30 21:15	13:10 18:50 21:40

Kino Helios Opole
Opole, pl. Kopernika 17
rezerwacja: 77 402 50 30, opole@helios.pl
www.helios.pl

„WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
WÓJT GMINY DĄBROWA
OGŁASZA PIERWSZE PRZETARGI USTNE NIEOGRANICZONE

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w obrębie Karczów, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków jako:

1. Działka nr 141/7 z arkusza mapy 1, o powierzchni **0,0838 ha,** wraz z udziałem wynoszącym 1/3 części w prawie własności działki **141/6** z arkusza mapy 1, przeznaczonej pod drogę wewnętrzną.

Cena wywoławcza: 160.000,00 zł netto, wadium: 10.000,00 zł

2. Działka nr 141/8 z arkusza mapy 1, o powierzchni **0,0840 ha,** wraz z udziałem wynoszącym 1/3 części w prawie własności działki **141/6** z arkusza mapy 1, przeznaczonej pod drogę wewnętrzną.

Cena wywoławcza: 160.000,00 zł netto, wadium: 10.000,00 zł

3. Działka nr 141/9 z arkusza mapy 1, o powierzchni **0,0776 ha,** wraz z udziałem wynoszącym 1/3 części w prawie własności działki **141/6** z arkusza mapy 1, przeznaczonej pod drogę wewnętrzną.

Cena wywoławcza: 150.000,00 zł netto, wadium: 10.000,00 zł

Dla powyższych nieruchomości Sąd Rejonowy w Opolu prowadzi księgę wieczystą nr OP1O/00089705/4. Nieruchomości położone są na obszarze, na którym obecnie nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Dla nieruchomości zostały wydane decyzje o warunkach zabudowy dla inwestycji obejmującej budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego w zabudowie wolno stojącej z garażem, infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu.

Przetargi odbędą się w dniu 15 grudnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Dąbrowa przy ul. Ks. prof. J. Sztonyka 56, 49-120 Dąbrowa, w sali konferencyjnej (I piętro, pokój nr 106) w następujących godzinach:

1. Godz. **9.00** - sprzedaż działki nr **141/7 a.m. 1 obręb Karczów** wraz z udziałem 1/3 części w działce nr **141/6** a.m. 1 obręb Karczów

2. Godz. **11.00** - sprzedaż działki nr **141/8 a.m. 1 obręb Karczów** wraz z udziałem 1/3 części w działce nr **141/6** a.m. 1 obręb Karczów

3. Godz. **13.00** - sprzedaż działki nr **141/9 a.m. 1 obręb Karczów** wraz z udziałem 1/3 części w działce nr **141/6** a.m. 1 obręb Karczów

Wadium w pieniądzu w wysokości 10.000,00 zł należy wpłacić do dnia 8 grudnia 2026 r.

Szczegółowych informacji udziela pracownik ds. Mienia Gminy, Urząd Gminy Dąbrowa ul. Ks. prof. J. Sztonyka 56, 49-120 Dąbrowa (pokój nr 109), w dniach pracy urzędu, tel. 77 464 10 10 wew. 409.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została wywieszona na tablicy ogłoszeń (I piętro) w siedzibie Urzędu Gminy Dąbrowa, opublikowana jest na stronie Urzędu Gminy Dąbrowa www.gminadabrowa.pl oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.gminadabrowa.pl, a informacja o ogłoszeniu przetargu (wyciąg z ogłoszenia) zostaje podana do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej obejmującej powiat opolski, ukazującej się raz w tygodniu.

Dąbrowa, dnia 5 listopada 2026 r.”

eprasa.pl faa23aefcb

Dokończenie ze str. 1.

Powiat opolski świętował 108. rocznicę niepodległości

Dąbrowa – hołd bohaterom i XVIII Bieg Niepodległości

W Gminie Dąbrowa główne uroczystości zorganizowano przy skwerze z obeliskiem w Ciepielowicach. Była to okazja do oddania hołdu przodkom, którzy z odwagą, poświęceniem i miłością do Ojczyzny walczyli o wolną Polskę.

Obchody rozpoczęły się od uroczystego podniesienia flagi państwowej. Nie zabrakło pocztów sztandarowych oraz wspólnego odśpiewania hymnu narodowego. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek, przewodniczący Rady Gminy Dąbrowa Mariusz Konopa, a także mieszkańcy, umundurowani strażacy, radni, sołtysi i pracownicy urzędu.

Patriotyczny charakter spotkania podkreśliły pieśni w wykonaniu orkiestry WIND POWER Orkiestra Dęta Gminy Dąbrowa oraz Grupy MIRABILIS.

- Bo patriotyzm to pamięć, wspólnota i wdzięczność. To umiejętność doceniania wolności, o którą walczyły poprzednie pokolenia. - przekazała wójt Katarzyna Gołębiowska - Jarek.

Nie zabrakło również sportowego akcentu. Po południu odbył się XVIII Bieg Niepodległości, który połączył aktywność fizyczną z upamiętnieniem jednego z najważniejszych wydarzeń w historii Polski.

Prószków – świętowanie na sportowo i integracja mieszkańców

Równie aktywnie Narodowe Święto Niepodległości obchodzono w gminie Prószków. Dzień upłynął tam pod znakiem wspólnego świętowania, sportowych emocji i integracji mieszkańców. Organizatorzy przygotowali atrakcje dla uczestników w różnym wieku. Na stadionie miejskim w Prószkowie odbył się Prószkowski Gravel Cup Junior, który dostarczył młodym zawodnikom rowerowych emocji i sportowej rywalizacji. Nie zabrakło również gry miejskiej, podczas której uczestnicy mogli wspólnie odkrywać Prószków, sprawdzając się w drużynowych zadaniach.

– Tradycja, wspólnota, aktywność i mnóstwo pozytywnej energii – tak świętowaliśmy w naszej gminie – przekazał burmistrz Prószkowa Krzysztof Cebula. - Ostatnie dni były wyjątkowo bogate w wydarzenia, które pokazały, jak ważne są wspólne spotkania, pielęgnowanie lokalnych tradycji i budowanie więzi między mieszkańcami. – dodaje burmistrz.

Niemodlin – uroczystości przy obelisku i Gala Złotego Sokoła

W Niemodlinie główne obchody Narodowego Święta Niepodległości rozpoczęły się o godzinie 12.00 przy ulicy Lwowskiej. Zgromadzeni wspólnie odśpiewali hymn państwowy, a następnie złożono kwiaty i zapalono znicze, oddając hołd tym, którzy przyczynili się do odzyskania przez Polskę wolności.

Świąteczne obchody miały również uroczystą, kulturalną odsłonę. O godzinie 13.00 w sali widowiskowej Ośrodka Kultury im. Agnieszki Osieckiej odbyła się Gala Złotego Sokoła 2026. Wydarzenie było okazją do uhonorowania osób szczególnie zasłużonych dla lokalnej społeczności.

Podczas gali wręczono tytuł „Zasłużony dla Ziemi Niemodlińskiej" oraz statuetkę „Złoty Sokół" 2026. Na scenie zaprezentowały się także wokalistki sceny muzycznej Ośrodka Kultury w Niemodlinie: Blanka Wierzbińska, Joanna Szewczyk i Wiktoria Kramczyńska.

Muzycznym zwieńczeniem wydarzenia był koncert zespołu BRASS RIDERS zatytułowany „Polska Muzyka Filmowa". Wstęp na galę był wolny.

Tułowice – patriotyczny przemarsz i artystyczne spotkania

Równie interesująco świętowano w Tułowicach. Tegoroczne obchody upłynęły pod znakiem patriotycznego przemarszu, w którym uczestniczyła kawaleria konna. Historyczny akcent nadał wydarzeniu wyjątkowy charakter i przypomniał o tradycjach oraz bogatej historii naszego kraju.

Program uzupełniły występy artystyczne, koncert akordeonowy oraz wernisaż ilustracji zatytułowany „Kreski Ojczyzny". Była to propozycja dla tych, którzy chcieli uczcić narodowe święto również poprzez kontakt ze sztuką i kulturą.

Turawa – ponad 120 osób na jubileuszowym X Marszu Niepodległości

Aktywnie i rodzinnie Narodowe Święto Niepodległości obchodzono w Gminie Turawa. Nad Jeziorem Turawskim odbył się jubileuszowy, dziesiąty już Marsz Niepodległości, w którym udział wzięło ponad 120 mieszkańców.

Spotkanie rozpoczęła prelekcja Adama Szczęsnego poświęcona bezpieczeństwu przeciwpożarowemu. Uczestnicy mogli również skorzystać z możliwości wykonania pomiaru ciśnienia tętniczego oraz poziomu cukru we krwi.

Następnie miłośnicy aktywnego świętowania wyruszyli na jedną z dwóch tras – o długości 1 lub 5 kilometrów. Nad bezpieczeństwem maszerujących czuwała Drużyna WOPR Turawa. Na mecie na wszystkich uczestników czekały pamiątkowe medale.

Prawdziwą muzyczną wisienką na torcie był koncert Chóru Politechniki Opolskiej pod batutą Ludmiły Wocial. Wspólne śpiewanie dostarczyło wielu wzruszeń i radości, tworząc wyjątkową atmosferę tego spotkania.

W marszu uczestniczył również wójt gminy Turawa Dominik Pikos, który z okazji Narodowego Święta Niepodległości podzielił się refleksją na temat znaczenia wolności.

– Niepodległość to znacznie więcej niż data w kalendarzu, biało-czerwona flaga czy słowa narodowego hymnu. To prawo do życia we własnym kraju, w swojej gminie, do mówienia własnym językiem, do pielęgnowania tradycji i decydowania o własnej przyszłości. To poczucie, że jesteśmy u siebie – na ziemi, którą kochamy, wśród ludzi, z którymi łączy nas wspólna historia, kultura i wartości – podkreślił włodarz Turawy.

Wspólna pamięć i wspólna odpowiedzialność

Tegoroczne obchody w powiecie opolskim pokazały, że Narodowe Święto Niepodległości można celebrować na wiele sposobów – podczas oficjalnych uroczystości i składania kwiatów, poprzez muzykę, sztukę, sport, rodzinne marsze czy wspólne śpiewanie patriotycznych pieśni.

Niezależnie od miejsca i formy świętowania, wszystkim wydarzeniom przyświecał ten sam cel: pamięć o historii, wdzięczność wobec tych, którzy wywalczyli wolną Polskę, oraz troska o przyszłość kolejnych pokoleń.

Bo niepodległość to nie tylko dar otrzymany od przodków. To również zobowiązanie, o które każdy z nas może i powinien dbać każdego dnia.

Dawid Laskowski, fot. gmina Ozimek, gmina Dąbrowa, gmina Turawa

TURAWA

Strażacka legenda szuka nowego właściciela

To nie jest zwykły samochód, lecz kawał historii lokalnej jednostki i polskiego pożarnictwa. Ochotnicza Straż Pożarna w Węgrach, w gminie Turawa, wystawia na sprzedaż ciężki samochód gaśniczy marki Jelcz. Pojazd przez lata służył druhom i uczestniczył w strażackich działaniach. Teraz ma szansę rozpocząć kolejny rozdział swojej historii.

Nie wszystkie pożegnania są łatwe. Szczególnie wtedy, gdy dotyczą sprzętu, który przez lata był częścią codziennego życia jednostki. Przekonują się o tym druhowie z OSP Węgry, którzy zdecydowali się wystawić na sprzedaż swojego Jelcza z 1990 roku.

– Po wielu latach służby, wspólnych wyjazdach i gotowości do niesienia pomocy innym nadszedł moment, w którym musimy pożegnać naszego Jelcza – przyznają strażacy.

Jak podkreślają, samochód to znacznie więcej niż tylko pojazd ratowniczo-gaśniczy. Jest świadkiem wielu akcji, wspomnień i wspólnie przeżytych chwil. To część historii jednostki, z którą związane są lata strażackiej służby.

Mimo sentymentu przyszedł jednak czas na zmiany. OSP Węgry szuka nowego właściciela, który doceni możliwości samochodu i być może wykorzysta go do dalszej służby lub zachowa jako wyjątkowy egzemplarz historii polskiego pożarnictwa.



Jelcz z 1990 roku, który przez lata służył druhom z OSP Węgry, szuka nowego właściciela.

Jelcz z solidnymi parametrami

Wystawiony na sprzedaż ciężki samochód gaśniczy został wyprodukowany w 1990 roku. Wyposażono go w zbiornik wody o pojemności 6000 litrów oraz wysokoprężny, turbodoładowany, sześciocylindrowy silnik o mocy 243 KM. Pojazd ma napęd 4×2, manualną, sześciobiegową skrzynię biegów i przebieg wynoszący 23 319 kilometrów. Na wyposażeniu znajduje się autopompa A32 o nominalnej wydajności 3200 litrów na minutę. Kabina zapewnia cztery miejsca dla załogi. Dodatkowym atutem jest fakt, że samochód garażowany był od nowości.

Kto przygarnie strażackiego klasyka?

Dla potencjalnego nabywcy może to być nie tylko okazja do zakupu sprawdzonego, charakterystycznego pojazdu pożarniczego, ale również możliwość ocalenia kawałka strażackiej historii.

– Być może właśnie u Ciebie rozpocznie kolejny etap swojej historii – zachęcają druhowie z OSP Węgry.

Strażacy liczą, że Jelcz trafi w dobre ręce, a jego kolejny właściciel dostrzeże w nim wartość wykraczającą poza dane techniczne. Bo choć dla jednostki nadchodzi czas rozstania, historia tego samochodu wcale nie musi się kończyć.

Dawid Laskowski, fot. OSP Węgry

NIEMODLIN

Sportowy obiekt zyskał nowe oblicze

Mieszkańcy Niemodlina i okolic mogą już korzystać z odnowionego kompleksu boisk sportowych Orlik. Obiekt, oddany do użytku w grudniu 2008 roku, przeszedł gruntowną modernizację, która znacząco poprawiła stan infrastruktury i warunki do uprawiania sportu.

Orlik składa się z boisk: do koszykówki, do tenisa ziemnego, siatkówki i piłki nożnej. Zakres inwestycji obejmował wykonanie nowej nawierzchni płyty głównej oraz poliuretanowej nawierzchni boiska bocznego. Wymieniono także bramki piłkarskie, kosze do koszykówki oraz mocowania siatek wykorzystywanych podczas gry w siatkówkę i tenisa ziemnego. Prace objęły również modernizację ogrodzenia całego kompleksu.



Inwestycja objęła m.in. wymianę nawierzchni, wyposażenia sportowego oraz ogrodzenia obiektu.

Dzięki przeprowadzonym pracom obiekt będzie mógł służyć lokalnej społeczności przez kolejne lata, stwarzając lepsze warunki do aktywnego spędzania czasu dzieciom, młodzieży i dorosłym. Całkowita wartość zadania wyniosła 1 163 904,53 zł, z czego 500 000 zł stanowiło dofinansowanie ze środków zewnętrznych.

Odnowiony Orlik to ważna inwestycja w lokalną infrastrukturę sportową. Aby obiekt jak najdłużej zachował dobry stan techniczny, jego użytkownicy powinni pamiętać o przestrzeganiu zasad korzystania z kompleksu.

Dawid Laskowski, fot. gmina Niemodlin

eprasa.pl faa23aefcb

Małe miasta – wielkie historie. Lokalni przewodnicy odkrywają niezwykłe oblicze Opolszczyzny

Czy trzeba wyjeżdżać daleko, aby odkrywać fascynujące historie? Okazuje się, że nie. Czasem wystarczy spojrzeć na dobrze znaną ulicę, zabytkowy budynek czy niewielką miejscowość z zupełnie innej perspektywy. Właśnie z takiego przekonania narodziło się szkolenie „Małe miasta – wielkie historie", które zgromadziło pasjonatów historii, kultury i lokalnego dziedzictwa regionu opolskiego.

Historia jest bliżej, niż nam się wydaje

Każda miejscowość, niezależnie od swojej wielkości, ma własną, niepowtarzalną historię. Tworzą ją nie tylko ważne wydarzenia i znane postacie, lecz także codzienne życie dawnych mieszkańców, lokalne tradycje, rodzinne wspomnienia i miejsca, obok których często przechodzimy, nie zastanawiając się nad ich przeszłością. To właśnie te historie stały się punktem wyjścia do szkolenia dla przewodników lokalnych regionu opolskiego „Małe miasta – wielkie historie", zorganizowanego przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej. Celem przedsięwzięcia było nie tylko przekazanie uczestnikom wiedzy i praktycznych umiejętności przewodnickich, ale przede wszystkim zachęcenie ich do odkrywania, dokumentowania i popularyzowania lokalnego dziedzictwa kulturowego.



Uczestnicy szkolenia podczas praktycznych zajęć w przestrzeni miejskiej Opola.

Od pasji do profesjonalnego oprowadzania

Szkolenie odbywało się w październiku i listopadzie 2026 roku w Opolu i obejmowało łącznie 16 godzin zajęć, podczas których teoria przeplatała się z praktyką. Pierwszą część, zrealizowaną 15 i 16 października, poprowadziła Bogna Piter, która wprowadziła uczestników w zagadnienia związane z przygotowywaniem i prowadzeniem lokalnych wycieczek. Była to okazja do przyjrzenia się pracy przewodnika nie tylko od strony merytorycznej, ale również organizacyjnej.

Kolejne spotkania, które odbyły się 23 października i 6 listopada, poprowadziła Aneta Lissy-Kluczny. Uczestnicy mieli okazję rozwijać umiejętności opowiadania o historii w sposób ciekawy, angażujący i przystępny dla odbiorców. Istotnym elementem szkolenia było pokazanie, że dobry przewodnik to nie tylko osoba dysponująca szeroką wiedzą historyczną. To również uważny obserwator, pasjonat i narrator, który potrafi zainteresować słuchaczy, pobudzić ich wyobraźnię i sprawić, że pozornie zwyczajne miejsca nabierają zupełnie nowego znaczenia.

Opole jako żywa lekcja historii

Ważnym elementem szkolenia było również praktyczne poznawanie przestrzeni miejskiej. Podczas spaceru po Opolu uczestnicy mogli przekonać się, jak wiele ciekawych opowieści kryje się w architekturze, ulicach i zakątkach miasta. Nie zabrakło wątków związanych z wielokulturową przeszłością Opola, jego architekturą oraz historiami ludzi, którzy na przestrzeni lat byli związani z miastem. Jedną z przywoływanych postaci był Franz Waxman – światowej sławy kompozytor muzyki filmowej, którego biografia stanowi interesujący punkt wyjścia do opowieści o historii regionu. Spacer pokazał, jak ważne w pracy przewodnika jest umiejętne łączenie faktów historycznych z ciekawostkami, anegdotami i opowieściami, które pozostają w pamięci odbiorców znacznie dłużej niż same daty.

Każda miejscowość zasługuje na swoją opowieść

Jednym z najważniejszych założeń szkolenia było zwrócenie uwagi na potencjał mniejszych miejscowości regionu opolskiego. Choć w turystyce często dominują duże miasta i najbardziej rozpoznawalne zabytki, to właśnie niewielkie miejscowości kryją wiele historii, które nie zostały jeszcze szerzej opowiedziane. Dawne szkoły, kościoły, kapliczki, budynki przemysłowe, lokalne tradycje, opowieści przekazywane z pokolenia na pokolenie – wszystkie te elementy tworzą niezwykle bogatą mozaikę regionalnego dziedzictwa. W przypadku Opolszczyzny szczególnego znaczenia nabiera również jej wielokulturowa historia, w której przez stulecia przenikały się wpływy śląskie, polskie i niemieckie. Ich ślady do dziś odnaleźć można w architekturze, języku, tradycjach i pamięci mieszkańców. Szkolenie zachęcało do spojrzenia na te elementy nie tylko jako na świadectwa przeszłości, lecz także jako na wartościowy zasób, który warto chronić, rozwijać i udostępniać kolejnym pokoleniom.

Od zdobytej wiedzy do własnych tras przewodnickich

Szczególnie ważnym rezultatem szkolenia było przygotowanie przez uczestników autorskich tras przewodnickich. Każdy z nich miał możliwość wykorzystania zdobytej wiedzy w praktyce – od wyboru tematu i opracowania koncepcji trasy, przez zebranie materiałów historycznych, aż po przygotowanie opowieści dostosowanej do przyszłych odbiorców. Podczas ostatniego spotkania, które odbyło się 6 listopada 2026 roku, uczestnicy prezentowali swoje propozycje, dzieląc się pomysłami i inspiracjami. Powstałe konspekty tras mają służyć nie tylko ich autorom. Założeniem przedsięwzięcia jest również udostępnienie opracowanych materiałów na stronie internetowej, aby mogły z nich korzystać osoby zainteresowane samodzielnym odkrywaniem historii regionu. To szczególnie cenny efekt szkolenia, ponieważ zdobyta wiedza nie pozostanie wyłącznie w gronie uczestników, lecz będzie mogła dotrzeć do znacznie szerszego grona odbiorców.



Teoretyczna część szkolenia, podczas której uczestnicy zdobywali wiedzę i umiejętności niezbędne do tworzenia ciekawych opowieści o historii lokalnych miejscowości.

Ludzie, których łączy pasja

Jednak szkolenie „Małe miasta – wielkie historie" to coś więcej niż 16 godzin zajęć i przygotowane konspekty. To przede wszystkim spotkania ludzi, którzy chcą poznawać swoje otoczenie, zadawać pytania, odkrywać zapomniane historie i dzielić się nimi z innymi. Podczas wspólnych zajęć nie brakowało rozmów, wymiany doświadczeń, ciekawych spostrzeżeń i inspirujących pomysłów. Uczestnicy udowodnili, że historia lokalna może być nie tylko przedmiotem badań, ale także źródłem autentycznej fascynacji i zaangażowania. Takie inicjatywy mają również szczególny wymiar społeczny. Budują więzi z miejscem zamieszkania, wzmacniają poczucie lokalnej tożsamości i zachęcają mieszkańców do aktywnego uczestniczenia w życiu swoich miejscowości.

Koniec szkolenia, początek nowych historii

Choć ostatnie spotkanie już za nami, zakończenie szkolenia nie musi oznaczać końca wspólnej przygody z historią. Wręcz przeciwnie – zdobyte umiejętności, nawiązane kontakty i przygotowane trasy mogą stać się początkiem kolejnych inicjatyw, spacerów historycznych oraz działań na rzecz popularyzowania lokalnego dziedzictwa. Organizatorzy kierują serdeczne podziękowania do prowadzących – Bogny Piter i Anety Lissy-Kluczny – za profesjonalizm, zaangażowanie i przekazaną wiedzę, a także do wszystkich uczestników za ich aktywność, otwartość, kreatywność i pasję. Szkolenie pokazało, że nie trzeba mieszkać w wielkim mieście, aby być otoczonym wielką historią. Wystarczy chcieć ją odkrywać, umieć o niej opowiadać i dostrzegać wartość w tym, co często znajduje się tuż obok nas. Bo przecież każde miejsce ma swoją historię. A każda historia zasługuje na to, by ją opowiedzieć.

Zadanie „Małe miasta – wielkie historie" – Szkolenie przewodników lokalnych regionu opolskiego jest współfinansowane z budżetu Województwa Opolskiego w ramach zadania publicznego Opolska Edukacja Regionalna.

„Perspektywy / Perspektiven", nowa kampania Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej

Jak postrzegamy siebie i innych? Co kształtuje naszą tożsamość, przekonania i sposób patrzenia na świat? Czy potrafimy spojrzeć na dobrze znane sprawy z zupełnie innej perspektywy?

To pytania, które towarzyszą kampanii „Perspektywy / Perspektiven", przygotowanej przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej. Inicjatywa zachęca do refleksji nad różnorodnością kulturową, tożsamością, historią, stereotypami oraz relacjami międzyludzkimi.

W ramach kampanii powstała seria sześciu dwujęzycznych pocztówek, które poprzez krótkie, nieoczywiste pytania skłaniają do zastanowienia się nad własnymi przekonaniami i dostrzeżenia innych punktów widzenia. To zaproszenie do otwartości, wzajemnego zrozumienia i rozmowy, bez narzucania gotowych odpowiedzi.



Kampanię łączy hasło „Zmień perspektywę. Podaj dalej.", przypominające, że nawet niewielka zmiana sposobu patrzenia może stać się początkiem ważnej rozmowy.

Zadanie finansowane ze środków Miasta Opola.

eprasa.pl faa23aefcb

Między tradycją a tożsamością. Wielokulturowy powiat opolski

Świniobicie, czyli smak dawnego Śląska

Krupnioki, żymloki, salcesony i domowe wędzonki. Dawniej świniobicie było jednym z najważniejszych dni w wiejskim gospodarstwie. Dziś mieszkańcy powiatu opolskiego wracają do tej tradycji podczas warsztatów i kulinarnych spotkań.

Dawniej na ten dzień czekała niemal cała rodzina. Masorz przychodził wcześnie rano, w domu od świtu trwała praca, a dzieci chętnie pomagały przy przygotowaniach. Na koniec w spiżarni pojawiały się zapasy mięsa, wędzonki i domowe wyroby, które miały wystarczyć na długie miesiące. Świniobicie nie było zwykłym dniem w gospodarstwie. Na śląskiej wsi oznaczało ciężką pracę, ale też spotkanie bliskich i sąsiadów. Dziś ten zwyczaj powoli odchodzi w przeszłość. W powiecie opolskim są jednak miejsca, w których mieszkańcy próbują przywrócić mu należne miejsce w lokalnej pamięci.



Dawniej świniobicie nie było niczym zaskakującym ani szokującym, i w każdej wsi należało do jednych z najważniejszych wydarzeń w roku.

Kiedyś nic nie mogło się zmarnować

Na Śląsku wieprzowina od dawna zajmowała ważne miejsce w jadłospisie. Mięso było szczególnie cenne w okresach intensywnej pracy, a jego ilość na stole zależała od zamożności rodziny i wykonywanego zawodu. W wielu gospodarstwach świnie hodowano na własne potrzeby. Świniobicie odbywało się najczęściej po świętym Marcinie, czyli po 11 listopada. W biedniejszych domach raz w roku, w zamożniejszych nawet dwa lub trzy razy.

Trzeba było dobrze zaplanować cały proces. Zapasów mięsa i tłuszczu musiało wystarczyć do następnego świniobicia. Dlatego wykorzystywano niemal każdą część zwierzęcia. Z mięsa, krwi, podrobów i jelit przygotowywano wyroby, które do dziś kojarzą się z kuchnią śląską: krupnioki, żymloki, preswuszt, leberwuszt czy szmalec. Część mięsa i boczku przeznaczano do wędzenia.

Pracy było tak dużo, że potrzebna była pomoc całej rodziny. Masorz rozpoczynał ją wcześnie rano, a pozostali domownicy zajmowali się kolejnymi zadaniami. Wspomina się nawet, że dzieci chętnie uczestniczyły w przygotowaniach, bo w dniu świniobicia nie musiały iść do szkoły.

Dawne świniobicie miało również wymiar społeczny. Przy wspólnej pracy spotykali się krewni, przyjaciele i sąsiedzi. Była to okazja do rozmów, a także do podzielenia się jedzeniem. Wyroby, które trafiały później na rodzinne stoły, miały szczególną wartość. W wielu domach świniobicie odbywało się przed Bożym Narodzeniem lub Wielkanocą, dlatego kojarzyło się również ze zbliżającymi się świętami.

Przysiecz przypomina dawne zwyczaje

Do tej tradycji wracają mieszkańcy Przysieczy w gminie Prószków. W miejscowej Chałupce przed Blychym zorganizowano warsztaty kulinarne poświęcone świniobiciu. Uczestnicy mogli nie tylko poznać dawne zwyczaje, ale również zobaczyć, jak powstają tradycyjne wyroby i spróbować ich smaku.

Na stołach pojawiły się krupnioki, żymloki, wędzonki, salcesony i pasztety. Nie zabrakło także mniej oczywistych kulinarnych nawiązań – można było skosztować ciastek, których jednym ze składników były zmielone skwarki. Uczestnicy przygotowywali potrawy pod okiem profesjonalnego rzeźnika, a warsztatom towarzyszyła prelekcja o historii i znaczeniu świniobicia w kulturze.

Za inicjatywą stała Fundacja „Bonus" z Przysieczy. W przygotowanie wydarzenia włączyły się również panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich i wolontariusze.

– Przysiecz to wieś, która od wielu lat kultywuje tradycję świniobicia – mówi Krzysztof Janikula z Fundacji „Bonus" w Przysieczy. – Organizowane są zabawy, zawierające element tej kulinarnej tradycji. Zawsze są one połączone z degustacją dań, powstałych podczas świniobicia. W tym roku postanowiliśmy dołączyć do tego warsztaty kulinarne, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Na spotkanie przyjechali nie tylko mieszkańcy gminy Prószków, ale również osoby z Łubnian i Korfantowa. Wśród obserwatorów znaleźli się przedstawiciele Instytutu Śląskiego w Opolu oraz Urzędu Marszałkowskiego. Zainteresowanie pokazało, że dawne zwyczaje kulinarne wciąż budzą ciekawość, także poza miejscowością, w której są pielęgnowane.

– Był to nie tylko sposób zatroszczenia się o zawartość swojej spiżarni – opowiada Krzysztof Janikula. – Świniobicia stanowiły okazje do większych spotkań się w gronie rodziny, przyjaciół i sąsiadów. Zależało nam na tym, aby i ten integracyjny aspekt pojawił się podczas naszych warsztatów. I wydaje mi się, że udało się nam osiągnąć ten integracyjny cel.

W Krasiejowie krupniok doczekał się święta

Do świniobicia nawiązano w ostatnich miesiącach również w Krasiejowie. Stowarzyszenie Miłośników Krasiejowa zorganizowało tam „Święto Krupnioka". Spotkanie poświęcono dawnym śląskim zwyczajom kulinarnym, ale stało się też okazją do wspomnień i przypomnienia historii miejscowości.

Organizatorzy spodziewali się około 70 uczestników. Ostatecznie przyszło ich niemal stu. Tradycyjne potrawy przygotował Artur Bargieł według domowych receptur. Można było spróbować między innymi krupnioka, czyli kaszanki, oraz żymloka – śląskiej bułczanki. Na stołach znalazły się także golonka z głowizny, określana jako werfleisch, pasztet (leberwurst), salceson (presswurst), smalec z ogórkiem kiszonym, czyli tuste mit salzgurke, oraz tradycyjna zupa mięsna – fleisch suppe.

Nie tylko smak, ale i pamięć

Dawne świniobicie w domowej formie właściwie zanikło. Ubój zwierząt na własny użytek podlega dziś przepisom weterynaryjnym, a mięso i wyroby coraz częściej kupujemy gotowe. Zmienił się sposób gospodarowania, zmienił się też rytm życia rodzin. Nie oznacza to jednak, że wraz z nim musi zniknąć pamięć o dawnych zwyczajach.

Przysiecz i Krasiejów pokazują, że można do nich wracać w inny sposób. Warsztaty, degustacje i spotkania pozwalają poznać smaki, których młodsze pokolenie często nie miało okazji spróbować, a starszym przywołują wspomnienia rodzinnych domów.



W Krasiejowie odbyło się „Święto Krupnioka", wydarzenie poświęcone dawnym śląskim zwyczajom kulinarnym i tradycji świniobicia.

O dawnych zwyczajach opowiadał inicjator wydarzenia Werner Klimek. Wspominał, że świniobicie było kiedyś jednym z ważniejszych momentów w życiu wiejskiej rodziny. Nie chodziło wyłącznie o przygotowanie zapasów. Liczyła się także wspólna praca i możliwość spotkania. Podobnie jak w Przysieczy, organizatorzy chcieli przypomnieć, że za tradycyjnymi potrawami kryje się coś więcej niż receptury.

Krupniok czy żymlok to dziś regionalne specjały. Kiedyś były częścią codziennego gospodarowania i dowodem na to, że w kuchni nic nie mogło się zmarnować. Za każdym z tych wyrobów stała praca wielu osób, domowe receptury i umiejętności przekazywane z pokolenia na pokolenie. Właśnie tę historię – nie tylko smak dawnych potraw – próbują ocalić mieszkańcy powiatu opolskiego.

(mł, db),
fot. Fundacja „Bonus" z Przysieczy, gmina Ozimek

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl faa23aefcb

DOBRZEŃ WIELKI

Spłonęło mieszkanie w Chróścicach

Do groźnego pożaru doszło 11 listopada wieczorem przy ul. Powstańców Śląskich w miejscowości Chróścice. 16 osób ewakuowało się z płonącego budynku. Jedna z nich została poszkodowana. W akcję gaśniczą zaangażowano liczne siły i środki, w tym 30 strażaków.

Ogień pojawił się tuż przed godziną 20.00 w jednym z mieszkań na drugim piętrze w budynku wielorodzinnym. W chwili pożaru w bloku znajdowało się łącznie 16 osób, które zdążyły się samodzielnie ewakuować jeszcze przed przybyciem służb. Poszkodowany został lokator mieszkania, które płonęło. Mężczyzna uskarżał się na złe samopoczucie i został przewieziony do szpitala.

- Nasze działania PSP i OSP polegały na podaniu prądu wody do tego mieszkania, ugaszeniu mieszkania, przewietrzeniu całego budynku, a w szczególności silnie zadymionej klatki schodowej – zrelacjonowała mł. asp. Sandra Wierciszewska, zastępca oficera prasowego Komendanta Miejskiego PSP w Opolu. Po zlokalizowaniu i ugaszeniu pożaru strażacy wynieśli nagromadzone w mieszkaniu rzeczy na zewnątrz i przelali je wodą, aby dogasić ukryte zarzewia ognia.

Prawdopodobną przyczyną powstałego zagrożenia jest nieumyślne zaprószenie ognia, ale to będzie jeszcze wyjaśniane przez służby. Na miejsce zadysponowano dwa zastępy JRG 2 Opole, dwa wozy z OSP Chróścice, OSP Dobrzeń Wielki, OSP Dobrzeń Mały, OSP ORW Opole, policję i zespół ratownictwa medycznego.

(Arleta), fot. (OSP Dobrzeń Wielki)



W akcji wzięło udział łącznie 30 strażaków.

OPOLE

W Świerklach powstanie infrastruktura rowerowa

Miejski Zarząd Dróg informuje o przekazaniu placu budowy pod realizację kolejnego zadania .Tym razem inwestycja zostanie przeprowadzona w Świerklach.



Inwestycja zostanie przeprowadzona w miejscowości Świerkle.

Będzie to budowa drogi dla pieszych i rowerów o nawierzchni bitumicznej na odcinku niecałych 250 metrów. Początek zakresu zadania, to skrzyżowanie z ulicą Świerkli, w ciągu której przebudowane i doświetlone zostanie przejście dla pieszych, do rogatek miasta.

– Ten dość krótki odcinek jest o tyle istotny, że pozwoli on uzupełnić „lukę" w rowerowej infrastrukturze – mówi Mariusz Chałupnik z MZD. – Z jednej strony ten ciąg zostanie dowiązany do istniejącej trasy po stronie gminy Łubniany, a z drugiej, w przyszłości połączony zostanie z budowaną drogą od strony Czarnowąsów.

Koszt inwestycji wraz z przygotowaniem dokumentacji projektowej, to niecałe 470 tysięcy złotych.

(marr), fot (UM Opole)

NIEMODLIN

Zielona przyszłość zaczyna się od wspólnych działań



Na terenie szkoły oraz przy Ośrodku Kultury w Niemodlinie młodzież posadziła drzewa i krzewy.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Niemodlinie wzięli udział w EKO – NASADZENIACH. W ich ramach posadzono drzewa i krzewy na terenie szkoły oraz przy Ośrodku Kultury w Niemodlinie.

Uczestnicy pokazali, że troska o naturę zaczyna się od małych, wspólnych działań. W kompozycji roślinnej znalazły się gatunki podnoszące estetykę otoczenia, a także gatunki o wysokich walorach miododajnych.

(matt), fot. (SP nr 1 w Niemodlinie)

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
Komprachcice ul. Niemodlińska 1
Prószków ul. Zawadzkiego 34
Tarnów Opolski ul. Św. Marcina
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym
Smacznego Dnia!
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Ziemi Opolskiej

EKO MIX
DYSTRYBUTOR POJEMNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH
Szukasz solidnych zbiorników i beczek?
U nas znajdziesz Mausery 1000 l, beczki plastikowe i metalowe oraz kanistry!
Dostępne od ręki w atrakcyjnych cenach.
tel.609-959-565

TYGODNIK Ziemi Opolskiej
Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30

Redaktor naczelny: Dominika Bassek -Laskowska
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek
Dziennikarze: Dominika Bassek, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, Dawid Laskowski
Grafik: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Arleta Kucharska, Aleksandra Kamińska, Mateusz Gruchot

Reklama i promocja:
Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, tel. 77 446 00 30
E: marketing@tzo24.info
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Ziemi Opolskiej" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl faa23aefcb

POPIELÓW

Nie tylko Warszawa i Kraków. Oddano hołd brytyjskim żołnierzom

Na cmentarzu parafialnym w Popielowie oddano hołd dwóm brytyjskim jeńcom wojennym. Uroczystość 10 listopada była częścią oficjalnych obchodów Dnia Pamięci Żołnierzy Wspólnoty Brytyjskiej organizowanych w Polsce przez brytyjską ambasadę. Popielów znalazł się wśród zaledwie pięciu miejsc objętych tegorocznym programem.



10 listopada na cmentarzu parafialnym w Popielowie odbyła się uroczystość Remembrance Day przy grobach dwóch brytyjskich jeńców.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10.40. Miejscem pamięci stały się groby dwóch brytyjskich jeńców pochowanych na miejscowym cmentarzu parafialnym. Nie była to wyłącznie lokalna inicjatywa. Popielów został uwzględniony w oficjalnym harmonogramie obchodów przygotowanym przez Ambasadę Zjednoczonego Królestwa w Warszawie. Brytyjska placówka zaprosiła na ceremonie upamiętniające żołnierzy Wspólnoty Narodów poległych podczas obu wojen światowych.

Popielów obok Warszawy i Krakowa

Tegoroczne uroczystości zaplanowano w pięciu miejscach w Polsce. Obok Popielowa znalazły się Lidzbark Warmiński, Malbork, Kraków i Warszawa. W każdym z tych miejsc pamięć o poległych uczczono podczas osobnej ceremonii. W Popielowie spotkanie odbyło się 10 listopada, dzień przed właściwą datą Remembrance Day. To szczególne wyróżnienie dla niewielkiej miejscowości. Na jej cmentarzu znajdują się groby, które przypominają o wojennej historii wykraczającej daleko poza granice regionu.

Pamięć o brytyjskich żołnierzach i polskich sojusznikach

Remembrance Day, nazywany również Dniem Pamięci, przypada 11 listopada. Upamiętnia żołnierzy Wspólnoty Narodów, którzy zginęli podczas służby wojskowej. Data nawiązuje do rozejmu kończącego I wojnę światową w 1918 roku. Obchody organizowane przez brytyjską ambasadę obejmują pamięć o poległych na lądzie, morzu i w powietrzu podczas I i II wojny światowej. Hołd oddawany jest również polskim żołnierzom, którzy walczyli i ginęli u boku alianckich sojuszników.

W Popielowie w uroczystości uczestniczyli także uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej. Jak poinformowała placówka, tego dnia odwiedzili również miejsca upamiętniające poległych podczas wojen i bojowników o polskość. Szkoła zwróciła uwagę na znaczenie pielęgnowania pamięci historycznej. Przywołała przy tym słowa Cypriana Kamila Norwida: „Chcąc mieć przyszłość, należy mieć przeszłość".

Dwa groby, historia, która pozostała w Popielowie

Obecność grobów brytyjskich jeńców na miejscowym cmentarzu przypomina, że historia II wojny światowej nie rozgrywała się wyłącznie na wielkich frontach i w odległych miastach. Jej ślady znajdują się również w niewielkich miejscowościach Opolszczyzny. Uroczystość w Popielowie była okazją, by przypomnieć o ludziach, którzy zginęli podczas wojny, oraz o sojuszniczej historii Polski i państw Wspólnoty Brytyjskiej.

(laba),
fot. Publiczna Szkoła Podstawowa w Popielowie

Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338



FELIETON

Przymrużonym okiem

Był sobie człowiek

Choć brzmi to nieco paradoksalnie, lubię dzień Wszystkich Świętych. To taki czas, gdzie, mimo gonitwy po cmentarzach, wszystko jakby się wycisza i zwalnia. Odwiedzamy wtedy i w Dzień Zaduszny groby. Najczęściej rodziny, ale też bliskich, znajomych, przyjaciół. Niestety, z biegiem lat, tych mogił przybywa. Napawa to refleksją o przemijalności i kruchości życia człowieka. Bowiem od kresu ziemskiego bytowania nie ma ucieczki.

I ten fakt sprawia, że z upływem czasu i kiedy lat nam przybywa, zaczynamy myśleć o tym coraz częściej, starając się pogodzić w myślach z takim stanem rzeczy. Spoglądam na groby i co rusz odnajduję nowe lub niezauważone wcześniej. Ludzi, których znałem i dziwię się, że już ich nie ma… Szybko obliczam, ile lat żyli. O zgrozo, wielu jest takich, którzy odeszli w kwiecie wieku i wiele młodszych od lat, które Opatrzność dała mi już przeżyć. Ale w końcu odejdziemy z tego świata. Cóż po nas pozostanie? Nagrobek, który postawią nam zrozpaczeni bliscy, pamięć? A może jakieś większe lub drobniejsze dzieło, które pozostawimy po sobie dla potomnych? I może gdzieś ktoś kiedyś sobie przypomni, że był oto taki człek, który pozostawił po sobie ślad. Nie tylko węglowy.

Lecz cóż to wszystko tak naprawdę znaczy? Jaką ma wartość dla zmarłego? Satysfakcji zaznajemy raczej za życia, choć jeśli przyjąć katolickie kryteria, może nasze dusze czeka jakaś realność i ukojenie, tudzież wieczna radość po śmierci. Oby tak było. Ale schodząc na ziemię i patrząc realnie na życie, to niczego wielkiego raczej po śmierci spodziewać się nie możemy.

Wiele razy pisałem na tych łamach o przemijaniu i pamięci. Na zniczach i nekrologach często widzimy napisy, że „pamiętamy", „na zawsze pozostaniesz w naszych sercach" i „żyjesz, dopóki żywa jest pamięć o tobie". Tyle, że ta pamięć jest krucha i ulotna. Niby jest jakaś ciągłość pokoleniowa. Dzieci przychodzą na groby rodziców (gorzej, jak jest odwrotnie), pamiętają wnuczęta o dziadkach, choć ci leżą niekiedy gdzieś indziej, dokąd trudno lub nie chce nam się już dojechać. O pradziadkach już prawie nikt nic nie wie. I na tym koniec. Potem, a bywa że i częściej, nagrobek i sam grób zostaje zlikwidowany, bo i ten skrawek ziemi jest cenny i nasze miejsce, nie tylko na ziemi, ale i pod nią, zajmuje kto inny. I to jest trochę niepokojące, acz zgodne z regułami upływającego czasu. Ale czyż warto o tym myśleć, a tym bardziej tym się przejmować? Taka myśl, może zatruć życie. No bo jak skonstatujemy fakt, że np. kiedy dzieci mieszkają za granicą, to trudno od nich wymagać, by dbały o nasz pomniczek, czyściły go co najmniej dwa razy w roku, stawiały nowe wiązanki i zapalały znicze.

Przecież każdy ma własne życie, problemy, plany i trudno wymagać, by ktoś przyjeżdżał z Niemiec, Holandii czy Szwajcarii, by podumać przy grobie najbliższych, pomodlić się (a to można zawsze i wszędzie), a nawet opłacić miejsce. Ba! Może o tym akurat w ogóle nie pamiętać. Takich rozterek i wątpliwości jest masa, więc może warto cieszyć się każdym dniem, starając się przeżyć go twórczo i pożytecznie, choćby niosąc pomoc rodzinie. Pomyśleć o zmarłych życzliwie. Przypominać o nich wszystkim znajomym. Ważne, byśmy też prowadzali nasze dzieci i wnuki na cmentarze. Dzieciństwo bowiem to też nauka życia, a nie wieczna szczęśliwość i radość. Możemy młodych nauczyć pamiętania. Dlatego tak ważne są fotografie w rodzinnych albumach, rodzinne anegdoty, wspomnienia. Bez tego wszystkiego nie będziemy w pełni ludźmi i jakże ubogie będzie nasze człowieczeństwo.

Nocna poświata uwypukla oświetlone jasną łuną cmentarze. Niektórzy grzmią, że niepotrzebnie palimy aż tyle świeczek w ten dzień. Ogień jest jednak symbolem nadziei i łączności z tymi, których już nie ma. Jest też wyrazem pamięci o nich. Więc warto zapalić aby świeczuszkę. Może też na totalnie opuszczonych już grobach, czy przeznaczonych do likwidacji. Przecież tam, tuż pod ziemią leży jakiś człowiek, którego urodziła i wykarmiła mama, rodzice musieli go wychować, a potem się uczył jakiegoś zawodu lub kształcił wyżej. Coś robił, coś znaczył. Zostawił po sobie ślad, choć ten rozmywa się we mgle czasu.

Gonimy niekiedy po tych cmentarzach jak opętani, prześcigając się w wielkości zniczy i dekorowaniu grobów. A może warto kiedyś pójść na cmentarz w inny dzień, poprzechadzać się alejkami i podumać o tych, których już nie ma.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl faa23aefcb

NIEMODLIN

Złodziejska szajka z Niemodlina rozpracowana

Troje znajomych na początku listopada postanowiło wzbogacić się dokonując zuchwałej kradzieży w niemodlińskim markecie. Szczególnie oburza fakt, że sprawczyniami tego przestępstwa są dwie pracownice sklepu oraz partner jednej z nich. Wszyscy usłyszeli już zarzuty.



Podejrzewanym grozi do 5 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło 3 listopada w godzinach wieczornych w Niemodlinie. Z ustaleń mundurowych wynika, że dwie pracownice jednego ze sklepów spożywczych, wspólnie z 32-letnim partnerem jednej z nich, miały dokonać kradzieży różnego rodzaju towarów oraz pieniędzy stanowiących utarg sklepu. Co istotne, placówka następnego dnia miała zostać zamknięta. Łupem złodziei padły artykuły spożywcze, alkohol, wyroby tytoniowe i całodniowy utarg. Łączną wartość skradzionego mienia oszacowano na ponad 22 000 złotych. Część nielegalnie zdobytego towaru została odzyskana

- Wśród skradzionych artykułów znalazły się między innymi słodycze, alkohol, papierosy i inne wyroby tytoniowe, e-papierosy, karma dla zwierząt oraz lody – relacjonuje st. asp. Przemysław Kędzior z Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

Podejrzewani nie mieli wyjścia i musieli się przyznać do popełnionych czynów, gdyż całe zdarzenie uwiecznił sklepowy monitoring. Sprawcy to dwie kobiety w wieku 21 i 29 lat oraz 32-letni mężczyzna. Wszyscy usłyszeli zarzuty kradzieży.

(Arleta), fot. (KMP w Opolu)

TARNÓW OPOLSKI

OSP Raszowa ma nowych ratowników



Sara Lysek i Grzegorz Knoll nowymi ratownikami OSP Raszowa.

Od 4 listopada OSP Raszowa ma dwóch nowych ratowników. To zmiana w składzie jednostki.

Sara Lysek i Grzegorz Knoll ukończyli Szkolenie Podstawowe Strażaka Ratownika OSP, dzięki czemu uzyskali uprawnienia do ratowania życia i mienia. Z tej okazji pogratulowano im, powitano na strażackim pokładzie i życzono tyle samo powrotów, co wyjazdów.

(matt), fot. OSP Raszowa

OPOLE

Kilogram narkotyków w domu Opolanina

Na trzy miesiące trafił do aresztu 49-letni mieszkaniec Opola. Wszystko za sprawą znacznej ilości narkotyków, którą mężczyzna trzymał w swoim mieszkaniu.



Na czas trwającego postępowania, decyzją sądu, na wniosek policjantów i prokuratury, mężczyzna został objęty 3-miesięcznym aresztem.

Nad sprawą od dłuższego czasu pracowali kryminalni z Komisariatu II Policji w Opolu. Działania operacyjne mundurowych doprowadziły do jej finalizacji w ubiegłym tygodniu. Jak się okazało podejrzenia i ustalenia mundurowych były słuszne. W trakcie przeszukania mieszkania 49-letniego mieszkańca Opola funkcjonariusze znaleźli blisko kilogram środków odurzających – głównie amfetaminy. Podejrzewany mężczyzna był obecny na miejscu i został zatrzymany.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił śledczym na przedstawienie 49-latkowi zarzutu posiadania znacznych ilości narkotyków. Grozi mu za to do 10 lat więzienia.

(Arleta), fot. (KMP w Opolu)



eprasa.pl faa23aefcb